Ner 83. Kraków, Niedziela 11 Kwietnia 1886. Rocznik XXXIX.

CZAS

„Czas“ wychodzi codziennie, wyjąwszy niedziele i dni świąteczne.
Oddzielne Nra *Czasu*, o ile zapas starczy, w Krakowie po 10 c., we Lwowie lub z przesyłką pocztową 12 c.

Prenumerata wynosi:

	na cały rok	*na kwartał*	*na 1 miesiąc*
Pocztą w państwie Austryackiem	24 złr.	6 złr.	2 złr. 50 c.
„ Niemieckiem	28 złr.	7 złr.	3 złr.
„ do Włoch, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi, Turcyi innych państw należących do związku pocztowego	32 złr.	8 złr.	3 złr

Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1go do ostatniego dnia w miesiącu. — **Listy** z pieniędzmi i *przekazy* pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać *franco* do Administracyi *Czasu* w Krakowie. — *Listy reklamacyjne nieopieczętowane* nie podlegają opłacie pocztowej. — *Listów niefrankowanych* nie przyjmuje się.
Rękopismów nadsyłanych nie zwraca się.

Prenumeratę przyjmują:
Administracya „CZASU“ w **Krakowie** i urzędy pocztowe. **Miejscową prenumeratę księgarnia** S. A. Krzyżanowskiego, handel Z. Skalskiego w Sukiennicach, biuro dzienników i ogłoszeń E. Silbersteina Plac Maryacki, handel Bajera przy ulicy Grodzkiej, trafika Kuklińskiego w Sukiennicach. — Główna trafika róg Rynku i ulicy św. Jana. — **Ogłoszenia** (inseraty) przyjmuje się za opłatą od miejsca wiersza drukiem drobnym (petit, za pierwszy raz 10 cent., za każdy następny po 5 ct. **Nadesłane** (na 3 stronie) od miejsca wiersza drukiem drobnym po 30 cent. za każdy raz. — **Ogłoszenia i prenumeratę** przyjmują: **we Lwowie** Ajencya „CZASU“ w gł. składzie tytoniu Nr. II przy ul. Trybunalskiej L. 4; **w Paryżu** wyłącznie p. Adam, Rue Clément 4; (prenumeratę p. W. Raczkowski, Courbevoi p. Paryżem, Rue du Chemin de fer 44); **w Wiedniu** pp. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu), A. Oppelik, Stubenbastei Nr. 2, R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze), H. Schalek, M. Dukes M. Stern, tylko prenumeratę pp. H. Goldschmidt & C., w Frankfurcie n. M. G. L. Daube & C. **W Warszawie** przyjmują ogłoszenia pp. Reichman i Frendler, biuro ogłoszeń przy ul. Senatorskie

Przegląd Polityczny.

Kraków 10 kwietnia.

Otrzymujemy następujące pismo:

Komitet centralny przedwyborczy dla Krakowa i zachodniej części Galicyi, na posiedzeniu 9 kwietnia b. r. powziął do wiadomości sprawozdania Komitetów przedwyborczych powiatowych z okręgu wyborczego mniejszej własności dąbrowsko-tarnowsko-pilzneńskiego. Wszystkie trzy komitety powiatowe przedstawiły jednozgodnie księdza Franciszka Leśniaka kandydatem na posła do Rady Państwa z okręgu wyborczego wyżej wymienionego

Komitet centralny kandydaturę tę zatwierdza i poleca do wyboru.

W Krakowie 9 kwietnia 1886 r.

W imieniu komitetu centralnego
H. Kieszkowski.

Na wczorajszem posiedzeniu Izby poselskiej ukończono dyskusyę szczegółową nad etatem ministerstwa handlu i rozpoczęto obrady nad preliminarzem ministerstwa rolnictwa. W dyskusyi brał także udział minister rolnictwa hr. Falkenhayn. Wczoraj wieczór odbyło się także posiedzenie Izby.

Germania ogłasza szereg artykułów różnych pism katolickich łącznie ze swemi uwagami, podających niezbite dowody, że oddanie w ręce rządu pruskiego jakiegokolwiek *veto* przy obsadzaniu probostw i innych urzędów kościelnych, znaczyłoby po prostu wykluczenie wszystkich gorliwych o wiarę i uczciwych duchownych, a otworzyłoby na rozcież drzwi korupcyi moralnej i jej najsmutniejszym dla wiary katolickiej następstwom. Byłby to pokój okupiony niebezpieczeństwem upadku wiary, podczas gdy walka kulturna, mimo wszelkich swych dotkliwych niedogodności, utwierdza przynajmniej wiarę i podnosi poziom moralny.

Na przypadek ewentualnego przyzwolenia na *Anzeigepflicht*, była mowa o wykonaniu jej tak, jak wykonywaną bywa w Wirtembergii, t. j., że na ugruntowanie protestacyi trzeba przytoczyć fakta mówiące przeciw uzdolnieniu kandydata. *Germania* robi bardzo słuszną uwagę, że stanowi to wielką różnicę „komu się w rękę oddaje takie prawo.“ Rząd wirtemberski używa go po wirtembersku, rząd pruski po prusku.

Próbkę oceniania „faktów“ mieliśmy w ciągu tegorocznych dyskusyj w parlamencie.

Dep. Dr Porsch i inni udowodnili ministrowi wyznań dokumentami, tak jak się udowodnia sprawę w sądzie, że fakta przytaczane przez niego w zarzutach przeciw biskupowi chełmińskiemu i innym duchownym tej i poznańskiej dyecezyi, były wręcz przeciwne prawdzie, i że odebrane od urzędników podwładnych sprawozdania były zmyślone; minister pozostał jednak przytem, że skoro donoszą o nich urzędnicy, uważać je należy za urzędownie stwierdzone. Jest to wymowna illustracya, jak się w Prusach obchodzą ze stwierdzeniem rzeczywistości przytaczanych faktów.

Faktami takiego rodzaju popieranoby też niezawodnie każde *veto* przy obsadzaniu posad duchownych.

W Prusach niema sposobu zastrzeżenia się przeciw nadużyciom, skoro się tylko rządowi przyzna prawo jakiejkolwiek ingerencyi.

Rozważenie wyłuszczonych tu stosunków jest w tej właśnie chwili nieodzownem.

W przyszły wtorek ustawa kościelno-polityczna będzie przedmiotem obrad Izby panów parlamentu niemieckiego.

Ledwo, że ustawa kolonizacyjna uchwaloną została w Izbie poselskiej sejmu pruskiego, rozdaną już została w druku w Izbie panów i w dniach najbliższych ma się stać przedmiotem jej obrad. Rząd obawia się widocznie, aby szał, który wywołał ustawy antipolskie, nie zwolniał z czasem i nie ustąpił miejsca zimnej rozwadze. Dlatego pilno mu z uzyskaniem uchwały Izby wyższej sejmu pruskiego, tem bardziej, że w niezależnej prasie niemieckiej powstają straszne narzekania na trwonienie pieniędzy i przeciążanie ludu podatkami na niepotrzebne wydatki, mogłyby więc łatwo, jak przeciw monopolowi, pojawić się masami nadsyłane protestacye do Izby panów.

Przebieg rokowań, poprzedzających posiedzenie francuskiej Izby deputowanych, na którem pożyczka 900 milionów uchwaloną została, odsłonił nam rys charakterystyczny, świadczący, że we Francyi wzmaga się poczucie potrzeby energicznego wystąpienia przeciw żywiołom anarchistycznym.

Przed dyskusyą nad sprawami finansowemi miała przyjść na porządek dzienny interpelacya względem zajść w Décazeville. Były minister z gabinetu Ferrego, Cochery, mający za sobą znaczną liczbę oportunistów, wszedł w porozumienie z prawicą, aby zażądać od rządu ostrych środków przeciwko zamachom anarchistycznym wszelkiego rodzaju i przystąpienia bezzwłocznego do stawienia przed sąd deputowanych Basly i Camélinat, stojących otwarcie na czele podżegaczy. W razie nieprzychylenia się rządu do tego żądania, miała koalicya Cocherego z prawicą w sprawie pożyczki głosować przeciwko uchwaleniu jej i sprowadzić przez to upadek rządu.

Rządowi, którego o tem powiadomiono, zależało więc głównie na tem, aby rozprawy nad interpelacyą odroczyć i przystąpić wpierw do dyskusyi nad pożyczką. Wytężył więc cały wpływ swój w tym kierunku. Mimo tego, wniosek o odroczenie tej dyskusyi przeszedł tylko małą większością 10 głosów, co jest wyraźnym dowodem, że duch potrzeby ładu i porządku wzmaga się we Francyi i nawet w dzisiejszej Izbie, wyszłej z agitacyi radykalnej i po znanem unieważnieniu wyboru znacznej ilości umiarkowanych deputowanych, liczba zwolenników tego kierunku wynosi już 236, czyli blisko połowę wszystkich deputowanych.

Książę Aleksander przyjmuje podobno postanowienia konferencyi, jako wyrok potęgi mocarstw europejskich, któremu się opierać nie można, zastrzega się jednak przeciw temu, jakoby się był w ten sposób z Turcyą ugodził. *Koeln. Ztg* tłómaczy to, jak się zdaje skutkiem informacyi odebranej z dworu heskiego, spokrewnionego z księciem Aleksandrem, w ten sposób, że książę musiał chwycić się środka poczynienia zastrzeżeń, aby nie otworzyć pola agitacyom Rosyi w Bułgaryi.

Dnia 8go b. m. przedłożył Gladstone parlamentowi angielskiemu projekt do ustawy autonomicznej irlandzkiej. Ile z krótkich telegramów wczorajszych wyrozumieć można, oddane mają być parlamentowi irlandzkiemu wszystkie sprawy wewnętrzne z wyjątkiem wojska, — poczt, i policyi państwowej. W parlamencie zasiadać ma w Izbie niższej delegacya irlandzka, w Izbie wyższej dotychczasowi parowie. Lorda namiestnika mianuje królowa.

W sprawie finansów prywatnych króla bawarskiego miała się okazać zupełna niemożność uregulowania ich. Zdaje się, że skutkiem tego nastąpi zmiana panującego, której wpływu na cały ogół stosunków politycznych niemieckich dotąd obliczyć nie można.

Ministerstwo włoskie podało się podobno do dymisyi. Stwierdza to przynajmniej kilka poważniejszych dzienników włoskich. Król miał sobie zastrzedz kilka dni namysłu.

W północnej części nadmorskiego podnóża gór kameruńskich leży błotna okolica zwana Bimbią, licząca kilka osad. Okolica ta należy do obszaru przyznanego Niemcom. Między wspomnianemi osadami była jedna, zwana Money-Bimbia, która dotąd z dobrodziejstwem zaboru niemieckiego oswoić się nie umiała i okazała to w najświeższym czasie demonstracyami nieprzyjaznemi. Rząd niemiecki postanowił więc zyskać sobie przychylność nowych swych poddanych podług znanego eksterminacyjnego systemu pruskiego. Kanonierka „Cyklop“ podjechała pod Money-Bimbią i zburzyła ją do szczętu.

Mowa dep. Józefa Żuka Skarszewskiego

wypowiedziana d. 7 kwietnia b.r. w Izbie poselskiej Rady państwa, podczas rozprawy budżetowej, do pozycyi „taksy i należytości“ preliminarza ministerstwa skarbu.

Nie zamierzam wdawać się w polemikę z poprzednim mówcą (dep. Mauthner), rzeczą rządu jest odpowiedzieć na czynione mu zarzuty; ani chcę polemizować w sprawie kazuistyki orzeczeń trybunału administracyjnego. Podobnie jak szan. mój poprzednik i ja będę głosował za pozycyami zamieszczonemi w sprawozdaniu komisyi, co wszakże nie przeszkadza mi wypowiedzieć zdania o niektórych postanowieniach ustawy o należytościach, i zalecić potrzebę reformy. Chcę mówić o należytościach od przeniesienia własności na wypadek śmierci, uważanych powszechnie za nader uciążliwe, a nie trudno dowieść, że są i niesprawiedliwe i niesłuszne.

Pozycya tar. 106 lit. B patentu z dnia 9 lutego 1850 r. traktuje o należytościach z powodu przeniesienia własności w wypadkach śmierci. Są one unormowane stopniowo po 1, 4, 8 procentów, wedle stopnia pokrewieństwa spadkodawcy ze spadkobiercą. Należytość ta, która także jest dość wysoka, zwłaszcza z pobieranym 25 procentowym dodatkiem wojennym, ma przynajmniej tę zaletę, iż obciąża wszystkich obywateli państwa równomiernie.

Właściwie zupełnej równości i tu niema. Jest tylko równość prawna, która w zastosowaniu faktycznem staje się nierównością, albowiem spadkobierca kapitałów, bądź to gotowizny, czy wartościowych papierów, umie znaleźć sposób, by nie były wpisane do inwentarza spadkowego i uwolnienia się od opłaty, podczas gdy ten, komu w spadku przypada nieruchomość, ukryć jej nie może, jeno w każdym razie uiścić musi opłatę. Oprócz tej nierówności faktycznej, istnieje jeszcze nierówność większa, bo ustawowa. Bowiem poz. 106 lit. B uwaga 1 taryfy ustawy o należytościach stanowi, że w razie, jeżeli do spuścizny należy i nieruchomość, to natenczas, oprócz wyż wspomnionej należytości procentowej od czystego spadku, ma być jeszcze opłacony dodatek tabularny w wysokości $1^1/_2$ procentu od wartości pozostałego majątku nieruchomego. A zatem kapitalista, albo nie opłaca zgoła nic od spadku, lub w razie najgorszym płaci tylko należytość od czystego spadku, podczas gdy dziedziczący realność musi li dlatego, że to nieruchomość, zapłacić raz należytość od czystego spadku, a także ów dodatek tabularny. Czy to nazywa się równością prawną, pozostawiam każdemu do ocenienia.

Potrzebę tego dodatku tabularnego usiłują usprawiedliwić przytoczeniem, że skoro państwo zakłada i utrzymuje księgi gruntowe, słuszną jest rzeczą, aby koszta ponosił ten, którego one obchodzą, tj. właściciel realności. Lecz pominąwszy, że księgi gruntowe obchodzą nie samego li właściciela realności, lecz także innych interesantów, między tymi i fiskusa, to wybieg, jakoby powyższy przepis był wydany z powodu codopiero wspomnianego, nie ma podstawy już wobec tego, iż wydanym został w r. 1850 przed 36 laty, zatem w czasie, kiedy jeszcze nie było ksiąg gruntowych innych, jak tylko t. zw. tabula, lecz która istniała tylko po stolicach krajów. Znachodziły się i po miastach księgi, lecz utrzymywane kosztem tychże miast, a tylko tabulę utrzymywał rząd, co nie wymagało kosztów wielkich. Gdy zaś państwo tytułem należytości prawnych pobiera sumę poważną złr. 33.650,000, to drobny jeno procent od tej kwoty wystarczyłby na pokrycie kosztów utrzymania ksiąg gruntowych nawet dziś, skoro większą ich część wprowadzono już w życie. Przeto powyższe tłómaczenie jest bezzasadne.

Jak wiadomo, znajduje się własność ziemska w nader ciężkiem położeniu. Już podatek gruntowy najwyższym tu jest z całej Europy, np. czterykroć wyższy, niż we Francyi, a podwójnie wysoki, jak w sąsiednich Prusiech. Po doliczeniu jeszcze przeróżnych dodatków np. u nas w Galicyi od każdego złotego podatkowego dodatek krajowy 30 procent, dodatek na indemnizacyę dawniej 32, obecnie 30 od sta, dodatki powiatowe aż do 20 od sta, oprócz tych jeszcze dodatki szkolne, drogowe, kościelne i gminne, to wszystko to wyniesie sumę ogromną, której rolnik sprostać już nie może.

Dziwić się wypada, że od 36 ciu lat zniesienie dodatku tabularnego, owego *privilegium odiosum* właścicieli ziemskich, dotąd jeszcze nie nastąpiło. Obecnie jednakże, skoro wszelka nieruchomość prowadzi o byt swój walkę rozpaczliwą, zachodzi konieczność niezbędna, by uwolnić wreszcie właścicieli od tego ciężaru, wyjątkowo ich dotykającego. Nie można wprawdzie żądać, aby to nastąpiło odrazu, bo nie łatwo byłoby pokryć ubytek. Lecz należy przynieść ulgę tę przynajmniej tam, gdzie położenie bywa najtrudniejsze, najprzykrzejsze, a takiem jest zwykle położenie przy przechodzeniu własności z rodziców na dzieci i odwrotnie oraz pomiędzy małżonkami.

Zauważyć należy, że opłata należytości przypada przeważnie w czasie najkrytyczniejszym, kiedy umiera gospodarz, kierownik i głowa rodziny. Z śmiercią jego, niejeden pomysł i nić przewodnia zstępują do grobu. Już dlatego, pominąwszy zmartwienie naturalne, znajduje się rodzina w położeniu najsmutniejszem. Lecz teraz przychodzą i wydatki nadzwyczajne, koszta choroby, koszta pogrzebu, koszta pertraktacyjne i t. p. a obok tego i zaniedbanie gospodarstwa, w takich razach nieuniknione, znaczny przynosi uszczerbek. Łatwem przeto do pojęcia, że rodzina znajduje się w położeniu nader trudnem i na wszelkie zasługuje uwzględnienie.

Lecz w związku z pozycyą ustawy, którą przytoczyłem, istnieje przepis z niej wypływający, mianowicie rozporządzenie najwyższe z dnia 19 marca 1883 r., następnie dwoma rozporządzeniami ministeryalnemi z stycznia i marca 1855 r. objaśnione.

Wedle tych postanowień, ma należytość bezpośrednio być pobieraną nawet i od tej części spuścizny, która jest obdłużona, a jeżeliby cała wartość pozostałej nieruchomości była przez długi wyczerpnięta, to od wartości całej tejże nieruchomości ma być uiszczona należytość, wynosząca w regule półczwarta procentu oprócz 25 dodatku.

Ponieważ zaś, jak wiadomo, rolnik po największej części nie prowadzi gospodarstwa w znaczeniu interesu spekulacyjnego, jeno chce wytrwać na tem stanowisku ze zwyczaju, tradycyi i przez poczucie obowiązku, a może *par piété filiale*, jako stróż grobów swych przodków, zresztą i jako mnogiemi węzłami z domem, gruntami i ludem spojony, wiadomo przeto, że niechętnie odstępuje tego wszystkiego, zkąd pochodzi, że nawet w razie, jeżeli spadek mnogością długów jest wyczerpany, czyni co może, aby za pomocą pracy i zabiegliwości mógł się utrzymać przy ojcowiźnie.

Jeżeli zgoła ktokolwiek, to pewno taki człowiek zasługuje na uwzględnienie. I cóż się dzieje? oto przychodzi fiskus i każe mu płacić półczwarta procentu całej wartości majątku nieruchomego pomimo przeciążenia długami.

I cóż ten biedak ma począć? Z realności, jako obdłużonej, niema rady wydobyć kwoty potrzebnej, przeto do kredytu osobistego musi się uciec, by się pozbyć dokuczliwego a groźnego ciężaru, skutkiem surowości owego przepisu nań nałożonego.

Jeżeli już jaki podatek, to z pewnością ten jest najdokuczliwszy i trudno się dziwić, że powszechną wywołuje niechęć. Oczywiście, że nie mogę go kłaść na karb teraźniejszego rządu, bo to pozostałość z czasów po 1850 roku i niedał się można usunąć odrazu. Ale, że teraźniejszy czas ciężki wymaga koniecznie, aby to wreszcie nastąpiło, tego podobno nie potrzebuję dowodzić.

Wprawdzie już w przeszłym roku c. k. rząd podczas narad nad nowellą należytościową okazał skłonność przyjścia z pomocą gospodarzom ziemskim, przystając na zmniejszenie im w pewnych razach ciężarów, lecz to dotyczyło jedynie gospodarstw o wartości nieprzenoszącej 1000, a względnie 5000 złr.

Z całem uznaniem i za te ulżenia, albowiem własność włościańska także jest godną uwzględnienia, nie mogę jednakże przemilczeć, co tu już przez jednego z mych ziomków było podniesione, że jeżeli kto zgoła, to włościanin prędzej jeszcze może być zdolny do przetrzymania obecnego gospodarskiego przesilenia niż rolnik większy; raz np. dlatego, że pierwszy sam ze swą rodziną grunt swój obrabia, a powtóre dlatego, że po większej części tyle jeno zasiewa ziarna, ile mu go potrzeba na spożycie z domownikami. Co mu zaś niedostaje na zaspokojenie podatków i innych nader drobnych potrzeb, to pokrywa zarobkiem w większem gospodarstwie; podczas gdy gospodarz większy, rolnik średnich rozmiarów, oprócz wydatków na amelioracyą, musi ponieść koszta gospodarstwa i zarządu. Obniżenie więc ceny i brak odbytu dotykają nietyle drobnego ile raczej większego gospodarza. Z czego wynika, że i tenże niemniej jak i właściciel drobny potrzebuje uwzględnienia, że przeto naprawienie krzywdy, wyrządzanej mu nakładaniem dodatków tabularnych, jak niemniej żądaniem opłaty tejże od majątku nawet obdłużonego, i co się tyczy jego, jest na czasie konieczne.

Mógłby spotkać mnie zarzut, iż pragnę wybić wyłom w budżecie, zapominając o pokryciu ubytku. Na to odpowiem, że nie jest rzeczą posła obliczać dokładnie wysokość ubytku, bo to dla niego niemożliwe, albowiem materyałami ku temu sam tylko rząd rozporządza. Sądzę wszakże, iż nie zbłądzę, gdy powiem, że ubytek ów nadto obfite znalazłby pokrycie, gdyby raz nareszcie podciągnięto pod opodatkowanie także i zarobkowości, dotąd wolne od podatku. Pod tym względem postawił był c. k. Rząd, już na poprzedniej sesyi Rady państwa, krok pierwszy, acz nader trwożliwy, a to w przedłożonej nowelli o należytościach.

Na tej drodze łatwo się znajdą środki ku poratowaniu właściciela ziemskiego w rozpaczliwej jego walce o byt prowadzonej.

Przepisy należytościowe przezemnie przytoczone zrobiły co tylko mogły, aby posiadaczowi gruntu dopomódz do upadku. Jeżeli to jeszcze potrwa, wywłaszczenie, o ile oko ludzkie sięga, największej części rolników będzie nieuniknionem.

Nadchodzi wreszcie chwila, w której nie będzie można się uchylić dłużej od kategorycznej odpowiedzi na zapytanie, co lepiej?

Czy lepiej mianowicie, aby pozostał dalej przy oddziedziczonej ziemi dotychczasowy gospodarz, który prowadzi gospodarstwo w sposób nie wyzyskujący, uważając je jako swoje stanowisko, na jakiem postawiła go Opatrzność, i na którem, działając produktywnie i dodatnio ma on zarazem mnogie obowiązki do spełnienia względem społeczeństwa, kraju i państwa, albo liteż, czy lepiejby było, aby ta ziemia przeszła w ręce obcych i obojętnych dla niej spekulujących wyzyskiwaczy, którzy znajdą wprawdzie środki, aby z niej wyciągnąć procent większy, lichwiarski, lecz tylko na to, aby cytrynę wygniecioną porzucić precz, w stanie do szczętu wyniszczonym, nie omieszkując ponowić tę samą operacyę z majętnością drugą, trzecią i t. d. Sądzę, że druga alternatywa ani ze stanowiska etycznego, ani ekonomicznego, ani społecznego przyjąć się nie da, bo majętność tak wyniszczona, nie mogłaby przynieść korzyści, ani ludności wyglądającej za zarobkiem, ani industryi, ani krajowi, ani państwu. A skoro tak jest, to już czas najwyższy, aby tą piekącą sprawą zająć się na seryo i zarządzić, co potrzeba.

Nietylko wskazanem jest usunięcie jak najrychlejsze obciążeń wyjątkowych nałożonych na własność ziemską jako taką, lecz należałoby niemniej podać jej rękę pomocną w nierównej a zaciętej walce rolniczej z przesileniem, torującem sobie drogę przez całą Europę, a to tak na polu polityki cłowej, jak to już było tu z naszej strony podniesione, jak i na polu uregulowania taryf towarowo-kolejowych, ewentualnie przez obniżenie podatku gruntowego do poziomu podatku w Prusach, dostarczanie soli bydlęcej, umożliwienie tańszego kredytu i t. p.

Polecam poruszone tu przezemnie myśli wysok. c. k. Rządowi do przychylnego ocenienia i zakończam wezwaniem: *Caveant consules!*

POTOP

(213) POWIEŚĆ

przez

Henryka Sienkiewicza.

Tom piąty.

(Ciąg dalszy).

Pan Wołodyjowski zaś, nie oglądając się więcej, biegł dalej i nowe ofiary na ziemię strącał.

Zauważył strasznego żniwiarza dzielny Sweno i skrzyknąwszy kilkunastu co najdzielniejszych rajtarów, postanowił ofiarą własnego życia wstrzymać choć na chwilę pogoń, aby innych ocalić. Zwrócili tedy konie i, nastawiwszy rapiery, czekali z ostrzami na goniących.

Pan Wołodyjowski widząc to, ani chwili się nie zawahał, wspiął konia i wpadł między nich w środek.

I nimby ktoś okiem zdołał mrugnąć, już dwa chełmy zapadły w dół konia. Przeszło dziesięć rapierów zmierzyło się teraz w jednę pierś Wołodyjowskiego, lecz w tejże chwili wpadli za nim Skrzetuscy, Józwa Butrym Beznogi, pan Zagłoba i Roch Kowalski, o którym Zagłoba powiadał, że nawet idąc do ataku, jeszcze oczy ma zamknięte i drzemie, a budzi się dopiero, gdy piersią o pierś nieprzyjaciela uderzy.

Pan Wołodyjowski zwinął się pod kulbakę tak szybko, że rapiery puste powietrze przeszyły. Miał on ten sposób od białogrodzkich Tatarów, lecz małym a zarazem nad ludzką wiarę zręcznym będąc, do takiej doskonałości go doprowadził, że niknął, kiedy chciał, z oczu, bądź za karkiem, bądź pod brzuchem końskim. Tak zniknął i teraz, a nim zdumieni rajtarzy zdołali zrozumieć, co się z nim stało, znów niespodzianie na kulbakę wychynął, straszny jak żbik, gdy między trwożne ogary z wysokich gałęzi skoczy.

Tymczasem i towarzysze mu pomogli, roznosząc śmierć i zamięszanie. Jeden z rajtarów przyłożył panu Zagłobie do samych piersi pistolet, lecz Roch Kowalski, mając go po lewej stronie, zatem nie mogąc ciąć szablą, złożył pięść i w głowę go mimochodem dojechał, a ten nurknął w tej chwili pod konia, tak właśnie, jakby weń piorun uderzył. Pan Zagłoba zaś, wydawszy okrzyk radosny, ciął w skroń samego Swena, który ręce opuścił i czołem wsparł się na karku końskim. Na ten widok pierzchnęli inni rajtarzy.

Wołodyjowski, Józwa Beznogi i dwaj Skrzetuscy puścili się za nimi i wycięli, zanim ubiegli sto kroków.

I pogoń dalej trwała. Szwedzkie konie coraz mniej miały tchu w piersiach i rozpierały się coraz częściej.

Nakoniec z tysiąca najświetniejszych rajtarów, którzy pod Kannebergiem wyszli, zostało zaledwie stu kilkudziesięciu jeźdźców, reszta leżała długim pasem na leśnej drodze. Lecz i ta ostatnia kupa zmniejszała się z każdą chwilą, gdyż ręce polskie nie przestały nad nią pracować.

Nakoniec wypadli z lasu. Wieże Jarosławia zarysowały się wyraźnie na błękicie. Już, już nadzieja wstąpiła w serca uciekających, wiedzieli bowiem, że w Jarosławiu stoi sam król i cała potęga i że w każdej chwili może im przyjść w pomoc.

Zapomnieli o tem, iż zaraz po ich przejściu uprzątnięto pomost na ostatniem przęśle mostu, aby silniejsze podłożyć dla armat belkowanie.

Pan Czarniecki zaś, czy wiedział o tem przez swoich szpiegów, czy też umyślnie chciał się królowi szwedzkiemu pokazać i na jego oczach dociąć reszty tych nieszczęśliwych, dość, iż nietylko nie wstrzymał pogoni, ale sam z szembekową chorągwią naprzód skoczył, sam siekł, sam własną ręką ścinał, pędząc się za kupą tak, jak gdyby tym samym pędem chciał na Jarosław uderzyć.

Nakoniec dobiegli o staję do mostu. Krzyki z pola doleciały do obozu szwedzkiego. Mnóstwo żołnierzy i oficerów wybiegło z miasta patrzeć, co się za rzeką dzieje. Zaledwie spojrzeli, dostrzegli i poznali rajtarów, którzy rano wyszli z obozu.

— Oddział Kanneberga! oddział Kanneberga! — poczęło krzyczeć tysiące głosów.

— W pień niemal wycięci... zaledwie sto ludzi bieży.

W tej chwili przygalopował sam król, a z nim Wittemberg, Forgell, Miller i inni jenerałowie.

Król pobladł.

— Kanneberg! — rzekł.

— Na Chrystusa i jego rany! Most niewykończony! — zawołał Wittemberg — wytną ich do nogi!

Król spojrzał na rzekę; wezbrana wiosennemi wody, szumiała żółtą falą, o przeprawieniu pomocy wpław nie było co i myśleć.

Tamci zbliżali się coraz więcej.

Wtem znów poczęto krzyczeć.

— Wozy królewskie i gwardya nadciąga! zginą i ci!...

Jakoż zdarzyło się, że część królewskiego kredensu, ze stoma ludźmi pieszej gwardyi wynurzyła się w tej chwili inną drogą z przyległych lasów. Spostrzegłszy, co się dzieje, ludzie z eskorty, w przekonaniu, że most gotowy, poczęli zdążać co sił ku miastu.

Lecz dostrzeżono ich z pola — zaczem natychmiast ze trzysta koni ruszyło ku nim całym pędem, a na czele wszystkich leciał z szablą wzniesioną nad głową i ogniem w źrenicach pan dzierżawca z Wąsoszy, Rzędzian. Niewielkie dał on dotąd męstwa dowody, lecz na widok wozów, w których mógł znajdować się w łup obfity, odwaga tak wezbrała w jego sercu, że wysforował się na kilkadziesiąt kroków przed innymi. Piechurowie przy wozach, widząc, że nie ujdą, zwarli się w czworobok i sto muszkietów naraz skierowało się w piersi Rzędziana. Huk wstrząsnął powietrzem, wstęga dymu przeleciała wzdłuż ściany czworoboku, lecz nim dym się rozproszył, już pan dzierżawca przed ścianą wspiął konia tak, że kopyta przednie zawisły przez chwilę nad głowami rajtarów, i wpadł nakształt gromu w środek.

Lawina jeźdźców runęła za nim.

I i jako gdy wilcy zmogą konia, on żyje jeszcze i leżąc na grzbiecie, broni się rozpaczliwie kopytami, a one pokryją go całkiem i drą zeń żywe kawały mięsa, tak owe wozy i piechurowie pokryci zostali zupełnie kłębiącą się masą koni i jeźdźców. Jeno krzyki straszne podnosiły się z tego wiru i dolatywały uszu Szwedów, stojących na drugim brzegu.

A tymczasem jeszcze bliżej brzegu docinano reszty Kannebergowych rajtarów. Cała armia szwedzka wyległa jak jeden mąż na wysoki brzeg Sanu. Piechota, jazda, artylerya, pomieszały się ze sobą i patrzyli wszyscy, jakoby w dawnym cyrku rzymskim na widowisko, jeno patrzyli ze ściśniętemi ustami, z rozpaczą w piersi, w przerażeniu, w poczuciu bezsilności. Chwilami z piersi tych mimowolnych widzów wyrywał się krzyk straszny. Chwilami z piersi tych rozlegał się płacz powszechny, to znów zapadała cisza i słychać było tylko sapanie rozwścieczonych żołnierzy. Bo przecie ten tysiąc ludzi, który wyprowadził Kanneberg, stanowił czoło i duszę całej armii szwedzkiej; sami to byli weterani, okryci sławą Bóg wie w ilu ziemiach i Bóg wie w ilu bitwach. A teraz oto biegali, jak błędne stado owiec po obszernem przeciwległem błoniu, ginąc jak owce pod nożem rzeźniczym. Więc nie była to już bitwa, ale łowy. Straszni jeźdzcy polscy kręcili się jak zawierucha po bojowisku, krzycząc różnemi głosami i przebiegając rajtarom. Czasem za jednym pędziło kilku lub kilkunastu, czasem pojedynczy za pojedynczym. Niekiedy, dognany Szwed, pochylał się jeno na kulbace, by cios nieprzyjacielowi ułatwić, niekiedy przyjmował bitwę, lecz ginął najczęściej, bo na białą broń szwedzcy żołnierze nie mogli się mierzyć z wyćwiczoną na wszelakich fechtach szlachtą polską.

Lecz najokropniej srożył się między Polakami mały rycerzyk, siedzący na bułanym a ścigłym i wronym jak sokół koniu. Zauważyło go wreszcie całe wojsko, bo kogo on pogonił, kto się z nim spotkał, ginął niewiadomo jak i kiedy, tak małemi, tak nieznacznemi ruchami miecza strącał najtęższych rajtarów na ziemię. Nakoniec dostrzegł samego Kanneberga, którego kilkunastu towarzystwa goniło, więc krzyknął na nich, rozkazem pogoń powstrzymał i sam na niego uderzył.

(Ciąg dalszy nastąpi).

KORESPONDENCYA „CZASU.“

Lwów 9 kwietnia.

Spółka przedsiębiorców Fröhlich i Gwalbert Ziembicki utrzymała się ze swoją ofertą na roboty budowlane około nowej kolei Lwów-Bełzec. Oferta opiewa na 1,279.000 złr. Ministerstwo handlu uwiadomiło radę nadzorczą kolei czerniowieckiej, że zatwierdza tę ofertę, ale z zastrzeżeniem, iż przedtem rada nadzorcza sfinalizuje umowy z krajem i gminą miasta Lwowa o wypłatę przyrzeczonych subwencyj na budowę tej kolei. Wydział krajowy wystawił już odpowiedni dokument, poręczający wypłatę subwencyi. Ze strony gminy lwowskiej podobno dotąd to jeszcze nie nastąpiło.

Cesarz zezwolił, aby taksa przypadająca Stolicy Apostolskiej za najświeższe rozgraniczenie dyecezyi tarnowskiej i krakowskiej t. j. za przydzielenie dekanatow Myślenice, Maków, Nowy Targ i Niepołomice do dyecezyi krakowskiej, pokrytą została z funduszu religijnego. Taksa ta wynosi 1612½ lir włoskich.

Sankcyonowane zostały uchwały sejmowe o poborze dodatków indemnizacyjnych w r. 1886. Zostały one, jak wiadomo, zniżone i wynoszą 30 ct. w Galicyi wschodniej i zachodniej, a 21 ct. w W. K. Krakowskiem od 1 złr. ogólnej należytości podatków bezpośrednich. Otrzymały także sankcyę dwie ustawy krajowe, jedna o wyłączenie przysiołka Podlesie i utworzenie zeń osobnej gminy, druga o rozłączenie miejscowości Szczytna i Tywonia, które dotąd były w jedną gminę połączone, a teraz stanowić mają dwie odrębne gminy.

Lwów 9 kwietnia.

(✕) Na wczorajszem posiedzeniu Rady miejskiej, przeznaczonem wyłącznie na wybory 5 sekcyi i rozmaitych innych komisyj, odczytał przewodniczący pismo Wydziału krajowego, przypominające Magistratowi owo postanowienie statutu miejskiego, według którego każdoroczny budżet miejski musi być przedłożony Wydziałowi krajowemu do zatwierdzenia co najmniej na miesiąc przed końcem roku kalendarzowego; tymczasem przyjął się u nas zwyczaj, praktykowany nawet w ciałach parlamentarnych, że budżet bywa uchwalany na początku roku kalendarzowego, a dopiero w ciągu pierwszego kwartału bywa przedkładany Wydziałowi krajowemu do zatwierdzenia; tej anomalii ma na przyszłość zapobiedz prezydent miasta stosownie do polecenia Wydziału krajowego.

Dalej uchwaliła Rada wniosek naglący, przedłożony przez kilkunastu pp. radnych, a domagający się interwencyi prezydenta w sprawie przyspieszenia otwarcia ruchu na wybudowanej już kolei Stryj-Skole. Jeneralna dyrekcya kolei państwowych postanowiła otworzyć ruch na tej przestrzeni z d. 1 maja r. b., ale kierownictwo budowy miało zaproponować odroczenie otwarcia ruchu aż do r. 1887, t. j. do czasu, w którym będzie wykończoną linia Skole-Beskid. Prezydent miasta Lwowa ma interweniować w tej sprawie z tego tytułu, iż chodzi o zaopatrzenie stolicy kraju w tanie drzewo budulcowe i opałowe z okolic Skolego.

Następnie podzieliła się Rada na sekcye, wybrała kilka specyalnych komisyj i dopiero przy wyborze dwóch delegatów i dwóch zastępców do Rady administracyjnej fundacyi skarbkowskiej starły się dwa obozy, na jakie podzieliła się już obecna Rada. W ostatniem trzechleciu byli delegatami pp. Swisterski i Dr Alfred Zgórski; komisya „matka“ zaproponowała obecnie wybór pp. Zimy, dyrektora kasy oszczędności i Dra Zgórskiego, dyrektora banku krajowego; obóz przeciwny agitował za wyborem Dra Ciesielskiego i Swisterckiego. Nim jednak przystąpiono do wyboru, na żądanie kilku radnych złożyli dotychczasowi delegaci sprawozdanie ze swoich czynności w Radzie administracyjnej fundacyi skarbkowskiej. Bardzo szczegółowe przedstawił rzecz Dr Zgórski; a wywód jego da się streścić w następujących słowach: Rozprężenie w gospodarce fundacyi skarbkowskiej osiągnęło punkt kulminacyjny przed 3 laty; w każdym kierunku panował największy nieład, delegaci miejscy starali się wpłynąć na reformy, uchylono tedy dyrektora administracyjnego, dalej dyrektora zakładu w Drohowyżu; oddalono naczelnika warsztatów w Drohowyżu; przeprowadzono reformę w prowadzeniu rachunków i t. d. Ale mimo to w stanie samej fundacyi nie nastąpiła zmiana na lepsze. Zdaniem delegatów miejskich olbrzymi majątek fundacyjny przynosi zanadto mało dochodów, a mimo postanowienia, że ma utrzymywać do 1000 sierot i kilkuset starców, dochody te nie wystarczają na utrzymanie nawet znacznie zredukowanej liczby sierot i starców. Wskutek tego nadczerpano już nawet majątek zakładowy.

System edukacyjny w zakładzie Drohowyskim jest — zdaniem delegatów — na wskróś wadliwy. Fundator chciał ubogie sieroty dziewczęta wychować na dobre służące, kucharki i t. p., a w zakładzie kształcą je na guwernantki. Co do chłopców zaś, chciał fundator wykształcić ich na dobrych małomiasteczkowych rzemieślników, tymczasem nauka rzemiosł w Drohowyżu — zdaniem Delegatów — jest prowadzoną w najniewłaściwszy sposób. Są tam profesorowie, wykładający niby z katedry uniwersyteckiej traktaty uczone o rzemiosłach, ale niema tam rękodzielników, którzyby młodzież w sposób praktyczny nauczyli rzemiosła. Jednem słowem: krytyka pp. delegatów była bardzo ujemną dla dawniejszej i obecnej administracyi fundacyi skarbkowskiej. Bezstronny słuchacz tej krytyki zapytać musiał w duchu, co też dodatniego zdziałali delegaci miejscy? i na to zapytanie nie znalazł odpowiedzi. Słyszeliśmy bowiem, że wszystko jest złe, że oddalono tego i owego funkcyonaryusza, ale nie słyszeliśmy nic o reformach i ulepszeniach tego rodzaju, któreby były zdolne całą gospodarkę popchnąć na właściwsze tory. Rada wysłuchawszy tego sprawozdania, przystąpiła do wyboru delegatów; absolutną większość głosów otrzymał tylko p. Swisterski, co do drugiego delegata otrzymali poniżej absolutnej większości głosy pp.: Dr Zgórski i Dr Ciesielski; pierwszy z nich oświadczył, iż nie przyjmuje wyboru; na następnem posiedzeniu będzie tedy Rada musiała przystąpić do uzupełniającego wyboru drugiego delegata.

Wiedeń 8 kwietnia.

◯ Trzeba tylko umieć wszystko sobie zawsze należycie wytłómaczyć i trzeba bezkrwistej cierpliwości, a wtedy można cieszyć się spokojem i zapewnić, że wszystko jest jak najlepiej. Tej metody trzyma się obecnie dyplomacya w sprawach wschodnich. Zdawałoby się, że protokół podpisany w Konstantynopolu niczego nie załatwia, a nawet *Fremdenblatt* w pierwszej chwili jakoś nieprzezornie wyraził się, że protokół wcale żadnego dokonanego faktu nie stwarza, a dopiero egzekucyi trzeba oczekiwać. A przecież tak nie jest. Dyplomacya twierdzi, że przez podpisanie protokółu uzyskane zostały dwie wielkie korzyści, mianowicie: najpierw stan rewolucyjny, który trwał na wschodzie od 18 września z. r. został zastąpiony obecnie stanem legalnym, gdy mocarstwa podstawę przyszłych stosunków na wschodzie ułożyły, utrzymując w mocy traktat berliński. (Mówiąc językiem zwykłym, a nie augurów, należałoby po prostu powiedzieć, że mocarstwa kapitulowały, gdyż stan rewolucyjny i fakta dokonane uznały w głównej ich istocie). Drugą korzyścią jest, że została zadokumentowaną zgoda i jednomyślność sześciu mocarstw. Takiego faktu, ani żadne mocarstwo tak łatwo i rychło desawuować nie może, ani też nie odważą się małe a krnąbrne państwa takiego koncertu europejskiego nie respektować. Więc na Grecyę musi fakt ten oddziałać. P. Nelidow zapewniał członków konferencyi, że Rosya podpisując protokół, czyni wielkie ustępstwo na rzecz pokoju i solidarności mocarstw, gdyż biorąc rzeczy ściśle, należałoby, skoro książę Bułgarski odważa się stawiać opozycyę, nietylko ignorować ją, ale po prostu przejść do porządku dziennego nad rewolucyą i wrócić do *status quo ante*. Więc Rosya zrobiła ofiarę! Teraz zachodzi pytanie co dalej? Dzienniki rozważają: czy książę Bułgarski podda się i przyjmie konwencyę, oraz kto ma protokół egzekwować? Pytania te jednak nie są wcale aktualnemi, nie stoją wcale na porządku dziennym. Mocarstwa wydały wyrok, a zupełnie ich to nie obchodzi, czy książę Bułgarski go przyjmuje; książę zaś niema wcale potrzeby oświadczać się; według zdania dyplomacyi, dyspozycye księcia Bułgarskiego nie należą do rzeczy i nie zmieniają jej, a zresztą niema nic pilnego, jest czas na wszystko i wszystko się ułoży, bez żadnej egzekucyi. Do mandatu egzekucyjnego niema żadnego powodu. Protokół orzeka podobno, że w cztery miesiące od dnia ratyfikacyi (cały tekst dotąd nie ogłoszony) ma być przeprowadzoną reforma statutu organicznego Rumelii; mają pracy tej dokonać komisarze tureccy i bułgarscy, a elaborat ma być znowu poddany pod sankcyę mocarstw. Więc w tej chwili mocarstwa nie mają już nic, a nic więcej z Bułgaryą do czynienia, natomiast ma się zacząć menuet turecko-bułgarski. Sułtan nie może wydać fermanu na osobę księcia, bo jeszcze tej posady jeneralnego gubernatora nowej Rumelii niema, będzie ona dopiero legalnie, jak skoro nowy statut Rumelii nowej zostanie ułożony. Tutaj zaczyna się dopiero właściwa komedya. Czy książę wyznaczy komisarzy? Taż przecie ów statut organiczny *de facto* wcale już nie istnieje; wszak kompletna, realna unia, zlanie z Bułgaryą jest aż do najdrobniejszych szczegółów przeprowadzonem. Czy i kto jest w stanie cofnąć tę unię? Jeden jest tylko sposób na to: rewolucya, którąby księcia obaliła.

Z taką ewentualnością, znając wiekowe drogi polityki rosyjskiej, należy się obliczać, jestto jednak ewentualność daleka, przyszła. Na teraz stoją dwa fakta naprzeciw siebie: protokół i reforma statutu Rumelii z jednej strony, a z drugiej faktyczne zjednoczenie Bułgaryi. Mocarstwa bez formalnej zmowy postąpiły w taki sposób, jak gdyby się najdokładniej *tacito consensu* przeciw Rosyi zmówiły: żeby przystać na wszystko, czego Rosya chce; wszystko, co ona chce, podpisać, stworzyć dyplomatyczny fakt zupełnie po myśli Rosyi — wiedząc atoli, że to jest komedya, pozór, że oczywistość i rzeczywistość zupełnie są inne, że unia jest dokonaną. Tak się więc mają rzeczy na papierze i w swojej istocie — a teraz będzie w dalszej komedyi główną rolę odgrywać Porta, rolę suflera Rosya, będzie szło znowu o papierową reformę statutu, który nie istnieje, a książę Bułgarski włada całą Bułgaryą.

Wiedeń 9 kwietnia.

(S. K.) Posiedzenia Rady państwa odbywać się będą do 16go b. m.; poczem nastąpią wakacye wielkanocne. Rada państwa zbierze się znowu d. 4go maja; jak długo potrwają jej prace, nie podobna dziś oznaczyć. Zwołaną ona zostanie w każdym razie we wrześniu, i wtedy załatwioną będzie stanowczo ugoda węgierska. W listopadzie delegacye wspólne obradować będą w Peszcie. Sejmy zwołane zostaną na początku grudnia i obradować będą mogły tak długo, jak im się spodoba; po ukończeniu dopiero ich prac, zbierze się ponownie Rada państwa.

Oto autentyczny program najbliższej kampanii parlamentarnej, udzielony mi z najkompetentniejszej strony.

Rada państwa, która odbywa teraz niemal codzień dwa posiedzenia, załatwi prawdopodonie jutro budżet i przystąpi potem do ustawy o pospolitem ruszeniu. Posłowie są znużeni, bo i w komisyach praca jest w tej chwili wytężona. Nie przeszkadza to jednak coraz bardziej skandalicznym zajściem w Izbie, a wczorajsze między p. Gregrem a posłami „ostrzejszego tonu“ do rzędu najdrastyczniojszych zaliczyć trzeba.

Ugoda z Węgrami w głównych punktach załatwiona; nie mniemam jednak aby się obeszło bez dalszych między rządami układów co się tyczy szczegółów, wśród których powstać jeszcze mogą pewne trudności. Zauważano dzisiaj, że w komisyi budżetowej Izby panów, pomimo kilkakrotnych usiłowań jej członków, aby zniewolić ministra skarbu, do zwierzeń w sprawie cła od nafty, p. Dunajewski zachował w tej mierze uporczywe milczenie — co jednak bynajmniej nie znaczy, aby rzecz zły miała wziąść obrót, dla tej części monarchii.

Co się tyczy wniosku językowego bar. Scharschmidta, panuje jeszcze zupełna niepewność i chwiejność zdań; zdaje się, że pewne dość wysoko sięgające wpływy, działają w duchu załatwienia na drodze ustawodawczej sprawy językowej, podczas gdy doświadczenie i zdrowy pogląd na położenie monarchii, doradzają nie tykać się jej i pozostawić stopniowe jej załatwienie, że tak powiem, naturze i sile rzeczy. Rząd znajdując się między owemi życzeniami z jednej, a niebezpieczeństwami z drugiej strony, dotąd — milczy.

Ks. Aleksander postąpił najrozumniej i zgodnie z rozumem i sprytem politycznym, którego kilkakrotne, w krótkim czasie złożył świetne dowody; uległ wobec woli Europy, przyjął i nieprzyjął protokół konstantynopolitański, zaprotestował przeciw § 1, a przecież zatrzyma w rękach swoich gubernatorstwo Wschodniej Rumelii. Co z tym fantem zrobi Europa, Turcya i Rosya? Pierwsza i druga nic. Rosya zaś prawdopodobnie wyczekiwać będzie sposobnej chwili, lub wytworzy stosowną chwilę dla przeprowadzenia swoich zamiarów, zapewnienia swoich pierwszorządnych interesów i dla odwetu nad dzielnym, lecz zbyt dla polityki rosyjskiej na Wschodzie, przebiegłym księciem.

Podług wiadomości nadeszłych tu z Belgradu, król Milan jawnie oświadcza, iż pragnął przyjścia do władzy p. Risticza, dlatego, że wiedział, iż zużyje się śpiesznie i stanie się na zawsze niemożliwym. P. Risticz jednak postawił warunki, na których oparty prawdopodobnie byłby się stał możliwym i nieprędko byłby sie zużył. Zupełnym jest fałszem aby podczas układów o utworzenie nowego gabinetu, była mowa o *Länderbanku*.

Wczorajsze pierwsze przedstawienie (*Götterdämmerung in Wien*) *Zmierzchu Bogów w Wiedniu*, przedstawienie, zwane próbą kostiumową, zgromadziło w pałacu książąt Schwarzenbergów wyborową publiczność, złożoną z uprzywilejowanych, mianowicie z najbliższych krewnych, występujących artystów amatorów, z kilku zamiejscowych dziennikarzy, oraz z artystów, mianowicie z Burgu. Powszechną na siebie zwracała uwagę słynna obecnie tu z piękności panna Martens. Pomimo iż tylko wyjątkowo dostać można było biletu i to za nie lada protekcyą na to pierwsze przedstawienie, sala przecież była przepełnioną. Utwór jest dziełem bar. Bourgoin i ks. Ryszarda Metternicha. — Zrobiono z Offenbacha sznycel wiedeński, ale na świeżem, doskonałem maśle, bardzo smaczny i lekki a podano go jeżeli bez pieprzu, to z cytryną. Przedewszystkiem i utwór i przedstawienie są zabawnemi, a zatem najlepszego, jak wiadomo, rodzaju. Kilka pierwszorzędnych piękności, wspaniałe i bogate kostiumy, dużo ruchu i życia, muzyka i śpiewki wesołe, całość doskonale wyreżyserowana przez p. Jaunera i bar. Bourgoin tak, że to amatorskie przedstawienie od początku do końca szło, jak komedya grana w *Theatre française* bez jednej pomyłki, bez jednego usterku, a przedewszystkiem zaś doskonała gra wszystkich niemal występujących a prawdziwie znakomita kilku, oto warunki powodzenia zapewnionego najniezawodniej i żywioły bardzo mile przepędzonego wieczoru.

Pod względem gry pierwsze oczywiście miejsce zajmuje ks. Paulina Metternich; jestto coś tak doskonałego i niepojętego u osoby nie będącej z powołania aktorką, że w końcu jeżeli coś zarzucić można, to chyba, że słynna amatorka gra za dobrze. Był to od pierwszej do ostatniej chwili fajerwerk dowcipu, ciągły wybuchem nadmiaru życia i ożywienia. Księżna niosła na swoich barkach jako Junona największą część przedstawienia i udzielała publiczności niezrównany swój **humor**, będący na usługach pierwszorzędnego talentu dramatycznego, trzymanego przecież w karbach prawdziwej sztuki aktorskiej.

Minerwą klasyczną, a której równą znaleśćby dziś można chyba w Krakowie — była księżna Montenuovo. Wenus, pani Okoliczano, której mąż właśnie mianowany został na ważne stanowisko jeneralnego konsula w Kairze. Pani Okoliczano jest z domu Rosyanką i synowicą ambasadora ks. Łabanowa. — Uroczą Hebe, o którą toczy się cała intryga, jest pani Wilczek z domu ks. Kińska. Wybornym był jako Merkur na Olimpie, a komisyonier w Wiedniu p. Hofmann a równie jako Faeton i wiedeński fiaker p. Schuster, zarządca dóbr Rotschildów. Nareszcie doskonały aktor tutejszy Bukowicz był Jowiszem, godnym takiej Junony, jak ks. Metternich.

Prawdziwie uroczem było odtworzenie przez amatorów części słynnego baletu, przedstawionego w tutejszej operze, *Wiener Walzer*, prowadzonego z wytwornym smakiem i taktem przez młodego hr. Mensdorfa. W balecie tym wziął także udział gospodarz domu ks. Schwarcenberg, który z wielką prawdą odtworzył wyborny typ gwardzisty narodowego. — Ogólny entuzyazm wywołała świetna „gwardya cesarska,“ złożona z samych *Comtessin*, jednej ładniejszej od drugiej, a które z komiczną powagą dokonywały wojskowych obrotów w ślicznych mundurach.

Epizod, który niemałe sprawił zdziwienie i gorącemi okryty został oklaskami, było ukazanie się „Żelaznego rycerza“ z ratusza wiedeńskiego w przepysznej zbroi. Kulminacyjnym punktem i istotnie wspaniałem zjawiskiem był obraz końcowy, przedstawiający Olimp odmłodzony, a w którym Junonę zastąpiła córka księżny Meternich, księżna Oettingen. Tu błyszczała wdziękami, oraz kostiumem niezrównanej piękności zaćmiewała wszystkie inne stroje baronowa Bourgoin, jako Diana. Ks. Henryk Lichtenstein był Appolinem, hr. Roman Potocki Plutonem. Pełnym wdzięku Ganimedem była przez całe przedstawienie hr. Apponi, siostra margrabiny Wielopolskiej. Hrabina Czernin, która dłuższą nieco śpiewała aryę, cała drżąca z przestrachu jak listek, była jakby antytezą księżny Metternich, co także miało pewien wdzięk. — Dziś druga tak nazwana próba, jutro pierwsze przedstawienie, drugie w niedzielę, a trzecie, na którem, jak się w tej chwili dowiaduję, będzie Naj. Pan, odbędzie się w poniedziałek. Dochód wynoszący kilkanaście tysięcy reńskich przeznaczony jest na Poliklinikę i na Biały krzyż.

Prawdziwa to zatem pańska rozrywka, która przysparza bogatym zabawy, a niesie ubogim i nieszczęśliwym pomoc.

Otrzymacie szczegółowy opis całej uroczystości

Rada państwa.

(49-te posiedzenie Izby poselskiej).

W dalszym ciągu dyskusyi nad etatem ministerstwa handlu przy tyt. „poczty“ zabrał głos dep. **Gregr** stwierdzając, iż główną przyczyną, dla której czescy pocztmistrze i czescy urzędnicy tak bardzo są nie na rękę Niemcom, jest ta, iż oni jako dobrzy Austryacy nie chcą się dać porwać temu politycznemu prądowi, który wśród ludności nurtuje, iż nie chcą brać udziału w niemieckich uroczystościach i komersach, na których nie znają innych dekoracyj prócz barw pruskich i gdzie nie widać żadnego obrazu, prócz wizerunku cesarza niemieckiego i jego kanclerza. Gregr zarzucał niemieckim urzędnikom, iż są detektywami swej partyi i że przy expedycyi listów i pism ulotnych stronniczo postępują, a w końcu zaznaczył, iż starosta z Hohenelbe Theumer pił podczas jednej biesiady zdrowie Knotza, jako najdzielniejszego, najwierniejszego i najmężniejszego bojownika praw Niemców w Czechach. Takich urzędników, jak Theumer, jest wielu. Mówca zakończył słowy: Niemcy są albo opanowani pewnym szałem, co się patologicznie da wyjaśnić, albo też posługują się bronią, której żaden uczciwy człowiek nie używa nawet przeciw najzaciętszemu wrogowi, t. j. bronią oszustwa i kłamstwa. (Na prawicy huczne oklaski; lewica syka i żąda wezwania do porządku Gregra).

Wśród ogólnej wrzawy, panującej w Izbie, zabrał głos kierownik ministerstwa handlu, baron **Pusswald**, który zbijał zarzuty podniesione w petycyi Izby handlowej chebskiej co do sposobu obsadzania pocztmistrzów w czysto niemieckich okolicach Czech, a następnie szef sekcyi **Devez** objaśnił obszerniej proceder przy obsadzaniu posad pocztmistrzowskich w Czechach i upraszał dep. Gregra, ażeby wskazał mu owe wypadki, w których pocztmistrz Niemiec nie oddał przesyłki adresatowi.

Po przemówieniu reprezentantów rządu, wezwał przewodniczący dep. Gregra do porządku za ostatnie jego wyrażenie, poczem zapanowała znowu wrzawa w Izbie, gdy dep. **Strache** zabrał głos do faktycznego sprostowania. Oświadczył on, iż Gregr obraził w niesłychany sposób lewicę, a tem samem cały naród niemiecki i w pospolity sposób zaszczepił szpiclostwo w parlamencie, stając się detektywem rządu. Gregr stał się znowu denuncyantem i potwarcą niemieckiego narodu.

Przewodniczący wzywa do porządku Strachego, poczem zabrał głos **Knotz**, zarzucając z góry, iż dep. Gregr posługuje się bronią kłamstwa.

Przywołany przez przewodniczącego do porządku, oświadcza dalej Knotz, iż był pewnego razu na wieczorze u fabrykanta Ichrego, gdzie spotkał także starostę Theumera. Twierdzenie zaś, jakoby starosta ów wzniósł toast na cześć Knotza, jako najdzielniejszego i nieustraszonego Niemca, jest bezczelnem i zuchwałem kłamstwem, godnem tylko deputowanego Gregra. (Przewodniczący przywołuje powtórnie mowcę do porządku). — Powiedział on dalej, iż ja piłem zdrowie starosty Theumera, jako jedynego starosty w Czechach, który nie jest kreaturą Namiestnika. Na taką pospolitą mowę mógłby się zdobyć Gregr, ale nie ja. Przewodniczący odbiera głos Knotzowi, który woła: Czeska nikczemność nie da się zatrzeć.

(Głosy Oho!) Ani oho! ani małpiarskie i kocie ruchy Dra Gregra nie zastraszą mnie.

Deputowany **Plener** (jako mowca jeneralny lewicy) przypisuje obsadzenie wzmiankowanych posad pocztmistrzów wpływowi Namiestnika, barona Krausa, i twierdzi, że do zamkniętego niemieckiego okręgu językowego nasłano pocztmistrzów czeskich jako pionierów i torujących ścieżki napierającemu żywiołowi czeskiemu. Niemcy czują się upośledzonymi. Mowca apeluje do staroaustryackiej tradycyi stanu urzędniczego, która uznaje konieczność niemieckiego języka państwowego. Wypieranie żywiołu niemieckiego jest jednym więcej powodem dla uznania tej konieczności, niemniej potrzeby utrzymania zamkniętego niemieckiego okręgu językowego. Niemcy tamtejsi są zdecydowani stać niewzruszenie przy swojej posiadłości.

Tytuł „poczty“ przyjęto; tak samo bez dyskusyi tytuł: „pocztowe kasy oszczędności.“ Przy tytule „państwowe koleje żelazne,“ zapytywał deputowany **Foregge**, czy prawdą jest, iż Rząd postanowił nie budować już więcej żadnych kolei państwowych, ani udzielać subwencyj na budowy kolei żelaznych. Na wywody deputowanego Foreggera oświadcza deputowany **Tonner**, iż kraje podalpejskie i Styrya nie są bynajmniej upośledzone pod względem kolei żelaznych. Mowca podnosi konieczną potrzebę wybudowania czesko-morawskiej kolei transwersalnej. za czem przemawiał także deputowany Spaczek, jako mowca jeneralny. Tytuł ten przyjęto.

Przy tytule „ruch na kolejach żelaznych“ dep. **Heilsberg** ponagla sprawę budowy linii Neuberg-Mariazell. Dep. **Pfeiffer** domagał się przedłużenia kolei Rudolfa w kierunku Dolnej Krainy. Przemawiali jeszcze pp. **Russ**, **Somaruga** i **Kaizl**. Na wywody dep. Somarugi, który poruszył sprawę przyczyniania się pewną sumą ze strony gminy wiedeńskiej na rzecz wiedeńskiego dworca kolejowego kolei Franciszka Józefa, a która to suma została wstawioną do budżetu w wysokości 25.000 złr., oświadczył szef sekcyi **Wittek**, iż co się tyczy kwestyi prawnej, musi polecić zachowanie rezerwy, gdyż w przeciwnym razie mogłyby w tej mierze powstać zatargi prawne. Wstawienie pomienionej pozycyi do budżetu opiera się na porozumieniu z koleją Franciszka Józefa, w którem owa pretensya kolei Franciszka Józefa została przekazaną gminie Wiednia w formie cesyi.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 10 kwietnia.

— **Wybór posła** do Rady państwa z miasta Krakowa, rozpisany na d. 15 kwietnia b. r., odbędzie się w czterech sekcyach, mianowicie: pierwsza sekcya, obejmująca nazwiska wyborców w porządku alfabetycznym od lit. *A* do *G* włącznie, głosować będzie w sali redutowej; druga sekcya od lit. *H* do *Ł* włącznie, w sali gimnazyum św. Anny; trzecia sekcya od lit. *M* do *R* włącznie, w domu po kasie oszczędności przy ul. Siennej; czwarta sekcya od lit. *S* do *Z* włącznie, w sali ratuszowej. Dla każdej sekcyi ustanowioną będzie osobna komisya wyborcza. Upoważnieni do wyboru mogą tylko osobiście głosować i to używając kartek urzędownie wydanych, a dołączonych do legitymacyi wyborczej. Głosowanie trwać będzie od godz. 9 rano do 5 popołudniu, poczem rozpocznie się we wszystkich sekcyach obliczanie głosów. Jeżeliby który z wyborców, zamieszczonych na liście wyborczej, najpóźniej na 24 godzin przed dniem wyboru nie miał doręczonej karty legitymacyjnej, winien się zgłosić po odbiór do Wydziału III Magistratu.

— **Wobec zaprzeczeń rządu pruskiego**, jakoby się dopuszczano wydalania w stanie choroby, a szczególnie w stanie bliskim rozwiązania, podajemy fakt, o którym nam donosi prezes komitetu opieki nad wygnańcami p. Konopka, iż przybyła onegdaj wygnanka z Prus, wczoraj rano powiła na kwaterze wygnańców przy ulicy Poselskiej pod L. 10 syna w jak najlepszem zdrowiu. Inna zaś wygnanka, przybyła w tym tygodniu, przy ulicy św. Jana pod L. 32, przyciśniona dolegliwością wygnania, przedwcześnie powiła dziecię, które pogrzebano na tutejszym cmentarzu.

— **W kasynie powszechnem**, w hotelu Europejskiem, odbył się onegdaj koncert muzyki wojskowej pułku 57 pod kierunkiem p. Żerownickiego, który objął kierunek nad tą orkiestrą, jak na ten wieczór, prowizorycznie. Orkiestra wykonała kilka trudniejszych utworów bardzo poprawnie. „Sny miłości,“ walce kompozycyi p. Żerownickiego zyskały szczególne uznanie na tym koncercie, tak, że je trzykrotnie powtarzać musiano.

— **Na dochód** stowarzyszenia straży ogniowej ochotniczej krakowskiej danem będzie przedstawienie amatorskie w tutejszym teatrze w przyszłym tygodniu. Program przedstawienia składa się z komedyi *Raptus* pp. Labiche i Delacour, oraz z komedyi *Telegram*. Oprócz tego dodane będą trzy żywe obrazy, których zestawieniem zajmie się jeden z wybitniejszych tutejszych artystów. Przedstawienie to zasługuje na gorące polecenie, straż bowiem ogniowa ochotnicza krakowska znaczne oddaje usługi miastu nietylko w wypadkach nieszczęścia stając na zagrożonych punktach, lecz biorąc udział w donioślejszych aktach życia miejskiego.

— **Zarząd Towarzystwa gimnastycznego „Sokół“** podaje do publicznej wiadomości, iż uczniowie zamierzający korzystać z nauki gimnastyki winni wykazać się świadectwem lekarskiem, iż stan ich fizyczny pozwala na ćwiczenia gimnastyczne i w jakiej mierze. Badania uczniów zapisujących się podjął się bezinteresownie p. Dr Franciszek Murdzieński, lekarz ordynujący w szpitalu św. Ludwika, mieszkający przy ulicy Floryańskiej l. 51, za co Mu zarząd serdeczne podziękowanie składa; jakoteż pp. Doc. Drowi Marsowi i Drowi Ludwikowi Wiśniewskiemu, którzy objęli nadzór lekarski nad ćwiczeniami gimnastycznemi kobiet.

— **Od p. Sembrich-Kochańskiej** nadszedł telegram, z którego z żalem dowiadujemy się, że już drugiego jej koncertu, na który wiele osób oczekiwało, w Krakowie nie będzie.

— **Tania kuchnia Arcybractwa.** Uzupełniając wczoraj na tem miejscu uczynioną wzmiankę o taniej kuchni Arcybractwa Miłosierdzia, dodajemy, że komitet zarządzający tą kuchnią uchwalił na posiedzeniu swojem z 5 b. m., wobec niedoboru, który wynosił w ostatnich trzech miesiącach 395 złr. 80 ct., tylko w tym wypadku urządzić święcone dla stałych stołowników kuchni, gdyby otrzymał na ten cel odpowiednie datki. Członkowie komitetu złożyli na ten cel 52 złr., a Prezes komitetu Opieki nad wygnańcami z Prus, którzy od czasu zawiązania tego komitetu stołują się w kuchni Arcybractwa, ofiarował na ten cel z funduszów komitetowych, jak to wczoraj donieśliśmy, kwotę 50 złr.

Komitet zarządzający kuchnią Arcybractwa przyjmuje wszelkie datki na święcone w lokalu kuchni pod l. 400 Dz. I przy ulicy św. Tomasza, zaś ofiary na pokrycie niedoborów kuchni przyjmuje kasa Arcybractwa w domu pod l. 466 Dr. I przy ulicy Siennej. Na ten cel złożyła p. hr. Adamowa Potocka 100 złr.

W ostatnich trzech miesiącach wydała kuchnia Arcybractwa obiadów mięsnych 6205 po 20 ct., 1176 po 14 ct. i 2543 po 10 ct, postnych zaś 4791 po 10 ct., razem 14.715 obiadów za 2139 złr. 4 ct. Opał kosztował w tym czasie 115 złr., służba 105 złr., najem lokalu 150 złr., razem 370 złr., przeto, gdy niedobór wynosił 395 złr. 80 ct., okazuje się, że dochód z obiadów nie pokrył wydatków za wiktuały.

— **Nazwa „Ogrodu Krakowskiego“** przeistoczoną została na „Park krakowski,“ a będzie on zaiste zasługiwał na tę nazwę, gdyż właściciele jego poczynili rozmaite nowości, które korzystnie się zaznaczą. Nie zapuszczając się w ich opisywanie, zostawiamy ocenienie ich publiczności, która tak licznie w roku zeszłym zwiedzała to miejsce wycieczek, pięknie urządzone. Restauracyę w Parku obejmuje p. Turlinski, restaurator hotelu pod Różą.

— **Z kolei Karola Ludwika.** Wskutek usunięcia przeszkód w ruchu na kolei lokalnej Jarosławsko-Sokalskiej, przyjmować się będzie do transportu od soboty t. j. d. 10 kwietnia b. r., tak osoby i pakunki, jakoteż towary pospieszne i zwyczajne bez żadnego ograniczenia.

— **P. Konstanty Heiman**, starszy lekarz sztabowy, znany dobrze w naszem mieście, od lat czterech bawiący w Peszcie, przeniesiony obecnie na własne żądanie w stan spoczynku, ozdobiony został orderem żelaznej korony.

— **P. Mikołaj Galoff**, dotychczas poddany państwa rosyjskiego, wykonał w dniu dzisiejszym w Prezydyum Magistratu przysięgę jako obywatel austryacki, z przynależnością do gminy miasta Krakowa. Przy tej sposobności złożył p. Galoff kwotę 10 złr. na wygnańców z Prus.

— **Ordery** W uznaniu znakomitej służby otrzymał prezydent sądu krajowego we Lwowie, Józef Piątkowski, krzyż kawalerski orderu Leopolda, a wiceprezydent sądu krajowego we Lwowie, Karol Poglies, order korony żelaznej III klasy.

— **Krynica** 2 kwietnia. Podzielić się z wami muszę ważną wiadomością. Przed dwoma dniami przybył tu z Niszu (Serbia) Dr Roman Dalmajer w odwiedziny do swego przyjaciela inżyniera Bronisława Babla. Dr Dalmajer zajmuje w Serbii wysokie stanowisko, gdyż jest lekarzem sztabu i szefem szpitala wojskowego „Islahana“ w Niszu. Nasz rodak dobił się tego stanowiska w ciągu lat sześciu, a nadto ozdobiony został trzema orderami i jest referentem spraw sanitarnych jednej dywizyi. Dr Dalmajer znając własności wód krynickich już dawniej, po zobaczeniu obecnie Krynicy, tak był nią zachwycony, iż obiecał najsolenniej dołożyć wszelkich starań, aby **królowa Serbii Natalia**, wychowana we Lwowie i mówiąca wybornie po polsku, przybyła tego roku do Krynicy na kuracyę. Dr Dalmajer twierdzi, iż są wszelkie dane, że to przyjdzie do skutku, gdyż królowa potrzebuje takich wód, a pobyt przeszłoroczny królowej w Francensbadzie nie przyniósł żadnego polepszenia. Jest więc nadzieja, iż JKM. królowa Serbii zaszczyci swą obecnością Krynicę, a może Bóg da, iż nasze sławne wody przyczynią się do polepszenia zdrowia młodej i pięknej królowej. Gdyby te wysokie odwiedziny nastąpiły, to JKM. zajęłaby prawdopodobnie „Willę ułana“ i „Willę Białego Orła“ na mieszkanie. Byłoby więc do życzenia, aby zarząd zdrojowy i dyrekcya dóbr państwowych poparła usiłowania Dra Dalmajera, co sądzimy, z pewnością nastąpi. Pogodę mamy piękną, mrozy znacznie sfolgowały, i jeżeli pogoda taka trwać będzie tydzień, to resztki śniegu zejdą zupełnie z okolicznych gór, a na ich miejsce wystąpi owa cudowna zieloność wiosenna, piękniejsza w górach, niż gdzieindziej. Zieloność ta i świeży powiew wiosny ściągnie wkrótce jaskółeczki, ale innego rodzaju — t. j. pierwszych gości kąpielowych! Tym jaskółkom życzymy najserdeczniej szczęśliwego lotu do naszej pięknej Krynicy, jak również i do innych miejsc kąpielowych, ale.... do naszych, do swojskich!

— **Michał Heydenreich**, znany pod nazwiskiem jenerała Kruka, zmarł, jak donosi *Gazeta Narodowa* wczoraj w nocy we Lwowie w 54 roku życia. Wykształcenie otrzymał w akademii wojskowej w Petersburgu, co mu utorowało drogę do karyery, tak, że w niespełna 30 roku życia uzyskał w armii stopień podpułkownika. Na pierwszy odgłos powstania zaciągnął się ś. Heydenreich w szeregi walczących

i objął wkrótce w randze jenerała naczelne dowództwo wojskowe w Lubelskiem i Podlaskiem. Z czynów jego najznamienitszym jest bitwa pod Żyżynem w końcu lipca 1863 r., gdzie w zasadzkę wprowadził wojska rosyjskie i rozbił do szczętu przy pomocy sił stosunkowo małych. Wtedy to zabrał rosyjską kasę wojskową w wysokości około miliona rubli, znaczne zapasy wojenne i 200 jeńców.— Z powodu choroby otrzymał urlop, ale w nieszczęsnej bitwie pod Fajsławicami walczył znowu, tym razem wszakże jako ochotnik bez udziału w komendzie. Po rozbiciu powstania jenerał Kruk udał się do Paryża, gdzie się ożenił z córką śp. Ostrowskiego, dyrektora kolei, słynnego z uczynności dla emigracyi polskiej. W Galicyi, dokąd następnie zawitał, był początkowo zatrudniony przy kolei Arcyksięcia Albrechta, która go niejednokrotnie wysyłała w sprawach urzędowych do Francyi, a później oddał się przemysłowym zajęciom i zarabiał uczciwie na chleb powszedni. Żona umarła przed 4 laty; z małżeństwa tego pochodzi 13-letnia córka. Cześć pamięci zgasłego żołnierza polskiego!

— **Julia z Różyckich Zakaszewska**, urodzona 1820 r., zakończyła pobożny żywot w Olszy d. 10 kwietnia 1886 r., opatrzona śś. Sakramentami. Wyprowadzenie zwłok odbędzie się w poniedziałek d. 12 kwietnia b. r. o godzinie 10 zrana z Olszy do kaplicy na cmentarzu krakowskim, zkąd po odprawionem nabożeństwie żałobnem do własnego grobu złożone zostaną.

— **Lwów** 9 kwietnia. Dzisiaj „cały inteligentny Lwów" spieszy do teatru na pierwszy występ gościnny primadonny Sembrich-Kochańskiej, występującej w operze Donizettego *Łucya z Lammermooru*. Rozumie się samo przez się, że przygotowano dla artystki rozliczne owacye. Raut na cześć artystki zapowiedziany na d. 13 b. m. został odłożony na d. 16 b. m. Czysty dochód z niego zostanie oddany do dyspozycyi p. Kochańskiej, która prawdopodobnie ofiaruje go na rzecz „Domu pracy," zostającego pod protektoratem ks. Leonowej Sapieżyny i p. Namiestnikowej Zaleskiej. D. 13 b. m. spędzi artystka wieczór u pp. Ziembickich. W poniedziałek d. 12 b. m. wystąpi w operze Verdego *Traviata*. Artystka oświadczyła stanowczo, że da koncert na dochód Towarzystwa muzycznego, prawdopodobnie w d. 18 b. m.

Odczyty prof. Dra Stan. hr. Tarnowskiego o Michale Czajkowskim, zapowiedziane na d. 17 i 18 b. m. zostały niestety odłożone do połowy maja.

Budowa „kurhauzu" w Krynicy została dzisiaj oddaną krakowskiej spółce budowniczej, złożonej z pp. Stachórskiego i Dobińskiego, którzy wnieśli najniższą ofertę, opiewającą na 75,000 złr. Budowa będzie wykonaną na podstawie planów pp. Zawiejskiego i Niedzielskiego, nagrodzonych na konkursie pierwszą nagrodą w kwocie 1500 złr. i ma być wykończoną w przyszłym roku.

— **W. E. Forster** zakończył życie w Londynie w d. 5 b. m. Urodzony w r. 1818 w Bradford Dorsetshire z ojca duchownego, sekty kwakierskiej, był on bez zaprzeczenia jednym z najszlachetniejszych i najzdolniejszych mężów stanu Anglii. Założywszy przędzalnię w Bradford, rozpoczął w r. 1861 parlamentarny zawód, będąc wybranym do Izby jednogłośnie jako reprezentant wspomnionego miasta. Za ministerstwa lorda Russela był Forster od listopada 1865 do lipca 1866 podsekretarzem stanu dla Kolonii, a od grudnia 1868 do lutego 1874 wiceprezesem tajnej Rady w ministerstwie oświaty. Jako minister oświaty ludowej zaprowadził przymus szkolny. Gdy w r. 1880 Gladston objął znów ster rządu, został Forster zamianowanym nadsekretarzem dla Irlandyi, z krzesłem w gabinecie. Posadę tę złożył, gdy Gladston uwolnił Parnella i innych aresztowanych szefów separatystycznych i wniósł w parlamencie irlandzką ustawę agraryjną. Od tego czasu zmarły nie zajmował żadnej publicznej posady. W grudniu z. r. ogłosił pismo, w którem przywrócenie parlamentu irlandzkiego uważał za niebezpieczeństwo dla W. Brytanii, a nawet dla Anglii. Ta różnica opinii spowodowała, że Forstera pominięto tworząc gabinet Gladstona.

Wiadomości policyjne. W nocy z 4 na 5 b. m. zasnął Józef Szymański, wyrobnik, w pokojach na pierwszem piętrze nowo budowanej realności N. 9 przy ulicy Kupa, które suszył właściciel Wohlman koksem w piecach koszykowych. Na drugi dzień rano znaleziono Szymańskiego bez życia, i obecnie, po wykryciu właściwej przyczyny śmierci, wytoczono w tej sprawie dochodzenie sądowo-karne.

Od osoby podejrzanej odebrano dziś w południe bransoletkę czarno emaliowaną, z napisem „souvenir," którą znaleść miała przed tygodniem przy ul. Grodzkiej, oraz odebrano od niej chusteczkę białą jedwabną, którą skraść musiała niewiadomemu dotąd właścicielowi.

Repertuar teatru krakowskiego.

W niedzielę 11go: *Zbójcy*, tragedya w 5 aktach, przez Fr. Schillera. W roli Karola wystąpi p. Dobrzański.

— D. 9go kwietnia pogoda; term. od 2·9 doszedł do 7·0 C. Barometr opada; o g. 7ej rano d. 10go stan jego był 737·5 millim., term. 8·6 C. — Wiatr wschodni.

— W niedzielę d. 11go kwietnia: ś. Leona pap.; w poniedziałek 12go: śś. Juliusza p. i Damiana.

Wiadomości artystyczne, literackie i naukowe.

X. Dr Wincenty Smoczyński, proboszcz w Tenczynku, autor książki o Rzymie, dramatu „Wesele Podlaskie," oraz kilku prac w naszym dzienniku pomieszczonych, jak „Jasełka na Syberyi" itp., za wyborny przekład z włoskiego języka na polski czterech pieśni Wincentego Filicai, na cześć Odsieczy wiedeńskiej, wydanych przed dwoma laty nakładem drukarni *Czasu*, został mianowany członkiem Akademii rzymskiej *degli Arcadi*.

Od Administracyi „Czasu."

Dla Stęczyńskiego nadesłał M. K. 5 złr. 25 ct.

Artykuły w dziale „Nadesłane" nie pochodzą od Redakcyi.

Ostatnie wiadomości.

Z Berlina donoszą, iż policya miejscowa zawiadomiła władzę uniwersytecką, że na liście wydalonych znajduje się dziewięciu studentów, z których jeden poddany belgijski a ośmiu poddanych angielskich. Odezwy wstawiających się za nimi ambasadorów nie uwzględniono i kazano wszystkim dziewięciu studentom w ciągu tygodnia Berlin opuścić. Ambasador angielski zabezpieczył jednak Polaków, poddanych angielskich, przed wydaleniem, zapisując wszystkich ośmiu jako urzędników ambasady. Co się tyczy studenta poddanego belgijskiego p. A. R. z Warszawy, ten musiał przerwać studya i Berlin opuścić.

Ojciec św. przyjmował na osobnem posłuchaniu X. biskupa Puzynę, sufragana lwowskiego.

Zajścia na półwyspie bałkańskim.

Piszą nam z Wiednia:

⊙ Książę bułgarski w odpowiedzi na zawiadomienie o podpisanym protokóle unika wyrażenia, czy go przyjmuje, lub nie, tylko wyraża, że ulega przemocy, a zastrzega prawa swoje dynastyczne względem Bułgaryi, które nie mogą być podane w wątpliwości, nawet gdyby po pięciu latach nie został odnowiony dekret, mianujący go jenerałgubernatorem Rumelii. Książę zwoła rodzaj sobrania wspólnego, gdyż lubo protokół unii realnej nie uznaje, jednak stwarza nowy stosunek między Bułgaryą i Rumelią, więc oba te kraje muszą być zapytane, czy chcą w taki stosunek wejść. Mocarstwa nie będą wcale sprzeciwiać się zwołaniu takiej wspólnej bułgarskiej reprezentacyi.

Telegramy.

Wiedeń 10 kwietnia. (*F*) Do *Polit. Corr.* donoszą z Konstantynopola: W tutejszych sferach dyplomatycznych utrzymują, że klauzula, umieszczona w protokóle konferencyi, iż zatwierdzenie zrewidowanego statutu organicznego wschodniej Rumelii zastrzeżone zostaje późniejszej konferencyi, nie napotka na opozycyę ze strony rządu bułgarskiego, ponieważ Zanow w rozmowie z ambasadorami Calice i Nelidowem w dniu 12 marca sam zaproponował do protokółu konferencyi poprawkę, podług której mocarstwa zastrzegają sankcyę tego statutu organicznego późniejszej konferencyi.

Administracyjna asymilacya Rumelii z Bułgaryą robi coraz większe postępy, zwłaszcza co do szkół.

Belgrad 10 kwietnia. Doniesienia dzienników, o kilkakrotnych wizytach Khevenhüllera w pałacu królewskim podczas ostatniego przesilenia gabinetu, zostały urzędownie zaprzeczone, jako tendencyjne wymysły.

Ateny 10 kwietnia. W Izbie przemawiało kilku mowców, częścią broniąc, a częścią atakując politykę rządu. Kummunduros, który wygłosił wojowniczą mowę, wywołał w Izbie okrzyki: „Niech żyje wojna!" a okrzyki te powtarzały się aż do zamknięcia posiedzenia. Utrzymują, że dziś odbędzie się głosowanie.

Ateny 10 kwietnia. Eyub basza polecił jenerałowi Sapunzakisowi opuścić pozycyę pod Zaskos, a wojskom swoim rozkazał, aby się w tym kierunku udały. Sapunzakis otrzymawszy zaś od swego rządu rozkaz, aby pozycyi tej nie opuszczał, wzmocnił zagrożoną pozycyę. Nie wywołało to żadnego zajścia, a Eyub basza unika wszelkiej zaczepki. Przednie straże obu armij stoją bardzo blisko siebie.

Bukareszt 10 kwietnia (pryw.). *Telegraful* donosi: W Macedonii agituje bardzo wielu ajentów rosyjskich, podburzając Bułgarów tamtejszych do rewolucyi. Konsul rosyjski w Soluniu propaguje otwarcie między tamtejszymi Serbami ideę przyłączenia Starej Serbii do Serbii.

Telegramy własne „Czasu".

Wiedeń 10 kwietnia. *Wiener Ztg* ogłasza rozporządzenie ministeryalne, zakazujące przywozu elektro-homeopatycznych środków leczniczych hr. Matteia.

Tutejsza rada miejska postanowiła wnieść do rządu i do Rady państwa petycyę, zaznaczającą doniosłość zawarcia traktatu handlowego z Rumunią. W petycyi tej będzie także podniesione, że zezwolenie na przywóz bydła z Rumunii byłoby dla zaopatrzenia Wiednia w mięso bardzo pożyteczne.

Wiedeń 10 kwietnia. (*W*) Rząd przygotowuje nowe rozporządzenie co do lekarzy sądowych i ich honoraryum, gdyż istniejące obecnie pod tym względem przepisy są przestarzałe i niedostateczne.

Wiedeń 10 kwietnia. *N. fr. Presse* pisze: Pewien wybitny austryacki mąż stanu, mówiąc o rokowaniach z Rumunią, oświadczył, że Galicya i Węgry przeciwne są zezwoleniu na przywóz bydła rumuńskiego. *N. fr. Presse* powątpiewa jednak, aby wpływ ten mógł być na tyle silnym, iżby zadecydował o kierunku polityki handlowej.

Wiedeń 10 kwietnia. (*F*) Do *Polit. Corr.* donoszą z Rzymu, że pogłoski, jakoby rokowania między Watykanem a Chinami wkrótce się miały zakończyć, są bezzasadne. Rokowania te toczą się bardzo powoli.

Wiedeń 10 kwietnia. Do *N. Freie Presse* donoszą z Paryża: Jenerał Negrier ma być ambasadorem w Petersbugu. Wymieniają tu także i senatora Leona Renaulta, jako następcę Apperta.

Peszt 10 kwietnia. Do *Pester Lloyd* donoszą z Monachium: Członkowie rodziny królewskiej postanowili podobno uczynić królowi najusilniejsze przedstawienie, aby bezwłocznie zajął się uregulowaniem stosunków kasy gabinetu i aby powrócił na stały pobyt do stolicy celem załatwiania spraw państwa. Powątpiewają tu, aby król uległ jakiejkolwiek presyi. Obiega tu znowu pogłoska o ewentualnej abdykacyi króla.

Telegramy biura koresp.

Wiedeń 10 kwietnia. Z Izby deputowanych. Na wczorajszem wieczornem posiedzeniu toczyła się w dalszym ciągu dyskusya nad budżetem ministerstwa rolnictwa. Edward Suess zwalczał wniosek, żądający zaprowadzenia cła od zboża.

Romaszkan omawiając konwencyę z Rumunią, oświadcza w swojem i swych towarzyszy imieniu, że na konwencyę z Rumunią zgodzą się tylko wówczas, jeśli na zboże rumuńskie nałożone będzie cło w takiej wysokości, w jakiej cło to ustanowiono w Niemczech i jeśli zakaz przywozu bydła rumuńskiego i nadal będzie utrzymany.

Tytuł „zarząd centralny" został przyjęty. Roser i towarzysze interpelują ministra skarbu, czy gotów jest zakazać w Austryi instytucyę totalizatora.

Wiedeń 10 kwietnia. Z Izby deputowanych W dalszym ciągu dyskusyi szczegółowej nad budżetem ministerstwa rolnictwa zalecał Tausche urządzenie szkoły dla uprawy lnu w Trutnowie i uskarżał się, że stacye doświadczalne zamiast celom rolniczym, służą wyłącznie analizom cukru.

Pfeiffer żąda poparcia kultury krajowej w Krainie przez urządzenie amerykańskich szkół dla uprawy winnic i podniesienia hodowli pszczół.

Angerer uskarza się na wpływ partyi klerykalnej w Tyrolu na wszystkie instytucye, co głównie szkodliwie działa na szkoły rolnicze i przemawia za zniżeniem podatków.

Minister rolnictwa odpowiada, że obecnie nie może dać przyrzeczeń co do urządzenia szkoły dla uprawy lnu w Trutnowie. Ze stacyj doświadczalnych w Wiedniu korzystają rolnicy i fabrykanci, szczególnie ze względu na sól bydlęcą, co jest dowodem ich popularności.

W sprawie zaprowadzenia amerykańskich szkół dla uprawy winnic już w zeszłym roku poczyniono starania. Rząd nie może jednak przyjąć odpowiedzialności za niepewny ich rezultat. Jeżeli w Tyrolu przełożeni stowarzyszeń są klerykalnymi, dowodzi to, że podzielają oni zdanie tamtejszej większości, do której należy się zastosować.

Rolnicze interesa są zresztą dla klerykalnych i liberalnych jedne i te same. Błędnem jest zdanie, że rząd przyrzekł kiedykolwiek uwolnienie rolników od ciężaru długów; w przedłożeniu o dziedziczeniu oceniono objektywnie wszystkie opinie, dla tego też o zatuszowaniu nie może być mowy.

Tyt. „państwowe naukowe zakłady doświadczalne," został przyjęty.

Berlin 10 kwietnia. Do Izby deputowanych sejmu pruskiego wpłynęło przedłożenie rządowe w sprawie udzielenia kredytu dodatkowego w kwocie 3,600.000 marek na zapomogę dla uczniów niemieckiego pochodzenia, którzy się będą kształcić w pruskich prowincyach wschodnich, tudzież na rzecz niemieckich wyższych szkół żeńskich, oraz na budowę niemieckich szkół ludowych i szkół elementarnych w tychże prowincyach.

Berlin 10 kwietnia. *Post* ogłasza notę kardynała Jacobiniego z dnia 4 b. m. wystosowaną do pełnomocnika pruskiego, a donoszącą, iż przekonano się w Rzymie po ostatniem oświadczeniu ks. Bismarka, że przedłożenie kościelne z ostatniemi poprawkami nie pozyska łatwo dla siebie większości parlamentarnej, jeśli się kurya już teraz nie zgodzi na trwały „Anzeigepflicht." Papież proponuje więc rządowi rewizyę tego przedłożenia, tak iżby zupełne przywrócenie pokoju kościelnego było zapewnione, a papież zgodzi się wówczas na trwały „Anzeigepflicht." Gdyby zupełna i bezpośrednia rewizya tej ustawy była niemożliwą, w takim razie papież, skoro tylko urzędownie zostanie zapewniony, iż rewizya ta w najbliższej przyszłości będzie przeprowadzoną, zgodzi się zaraz na trwały „Anzeigepflicht" w myśl odpowiedzi na notę papieską z dnia 26 marca.

Podług *Kreuz Ztg* przyjęcie przedłożenia kościelnego i przywrócenie pokoju jest zapewnione.

Rzym 10 kwietnia. W sferach parlamentarnych krąży pogłoska, że obecne ministerstwo nadal pozostanie przy rządach i że król zgadza się na rozpisanie ogólnych wyborów. W takim razie odczytanyby został w parlamencie jutro lub w poniedziałek dekret odraczający parlament, a później ogłoszonyby został dekret rozwiązujący Izby.

Stampa obstaje stanowczo przy swem wczorajszem doniesieniu, że z niczego nie można wnosić o przesileniu w ministerstwie. Podług *Rassegna*, miał Robilant oświadczyć, że nie przyjąłby misyi utworzenia nowego gabinetu. Większa część dzienników zapewnia, że istnieje przesilenie w gabinecie.

W Izbie odpowiedział minister wojny na zapytanie Cavalliego, że w Padwie umarło dwóch żołnierzy na cholerę i nic więcej. Wydano już rozporządzenie co do odosobnienia żołnierzy, cierpiących na podejrzane choroby.

Paryż 10 kwietnia. Zajście w Lacombe spowodowane zostało wskutek niedozwolonego otwarcia kaplicy. Prefekt zarządził zamknięcie kaplicy, na co dyrektor huty tamtejszej zgodzić się nie chciał, powołując się na nietykalność prawa domowego. Ludność i robotnice wzbraniały władzy wstępu. Przy tej sposobności strzelono kilka razy z rewolweru, wskutek czego jedna z robotnic została zabitą, a 6 osób zostało zranionych. W liczbie ciężko rannych jest także dyrektor huty.

Komisya cłowa uchwaliła cło w wysokości 3 fr. od kukurudzy zagranicznej. Kukurudza, przeznaczona na zrobienie mączki, ma być wolną od cła.

Pakiet, wysłany z Belgii do zbuntowanych robotników w Décazeville, a zawierający pisma rewolucyjne, został na granicy skonfiskowany.

Londyn 10 kwietnia. Z Izby niższej. Chamberlain oświadcza się stanowczo przeciw osobnemu parlamentowi angielskiemu, jeśli nie będą dostarczone rękojmie dla utrzymania całości państwa i supremacyi parlamentu angielskiego. Mowca występuje przeciw zobowiązaniu Anglii do uchwalenia kredytu w kwocie 120 mil. funtów szterl. i proponuje udzielenie właścicielom zaliczek i federacyę z Irlandyą.

Londyn 10 kwietnia. Z Izby niższej. Hartington przemawiał stanowczo przeciw projektom irlandzkim Gladstona, zaznaczając, że kraj podczas wyborów o projektach tych nic nie wiedział. Mowca sądzi, że kraj projektów tych nie pochwala, ale spodziewa się, iż jego reprezentanci wszystkich partyj staną, jak jeden mąż, aby utrzymać zupełną całość państwa i supremacyę ustawy wszędzie w kraju.

Sekretarz stanu dla Irlandyi Morley oświadcza, że ani Chamberlain, ani Hartington nie zrozumieli trudnej sytuacyi. Niepowodzenie rządu zmusi do chwycenia się energicznych środków przymusowych celem stłumienia ligi narodowej. Ci, którzy rozumieją niebezpieczeństwo, muszą się zgodzić na przedłożenie rządowe, aby przeprowadzić politykę pojednawczą. W poniedziałek odbędzie się dyskusya w dalszym ciągu.

Londyn 10 kwietnia. *Times* donosi: Morley podał się do dymisyi. Także i ze sfer najwyższych dostojników dworskich ma się kilka osób podać do dymisyi.

Petersburg 10 kwietnia. Kongres nafciarzy w Baku przyjął rezolucyę, wzywającą rząd, aby w interesie poparcia eksportu nafty wolny port w Batum został zniesiony. Kongresowi przedłożono projekt, aby transport nafty od stacyi Michajłowo koleją zakaukaską aż do morza Czarnego został przedłużony, przez co eksport nafty powiększy się rocznie o 40 milionów pudów.

Liwadia 10 marca. Giers przybył tu wieczór.

Kursa. Wiedeń 10go kwietnia. 2 godz. 30 m. popoł. — Renta papier. 85·25.— 5%. — Renta papier. nieopodat. 101·65 Renta srebr. 85·35. — Renta złota 113·96. 4% Renta złota węg. 103·75 Losy z r. 1860 139·75.— Akcye Banku Austr. Węg. 878·—.— Akcye kredyt. 294·75 — Londyn 125·90 — Napoleony 10·½. — Lombardy 129·25 Losy 1864 roku 170·50. — Akcye Kolei Karola Ludwika 208·—.— Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieck. 233·50. — Akcye kolei węg.-półn.-wsch. 177·75. — Obligacye indemn. galicyjs. 104·75. Losy prem. węgiersk. 122·25. — Akcye Kolei Koszycko-Bogum. 154·25. — Akcye kolei półn.-zach. austr. 171·—. — 6% Listy zast. hipot. 102·75. — 6% Listy zastaw. galic. Zakładu kredyt. Ziemsk. l. A. 100·50. — Akcye kolei Siedmiogr. 191·50. — Marki 61·70 — Ruble 124·62. — Dukaty 5·93

Usposobienie giełdy: słabe.

Berlin 5 kwietnia. — Banknoty austryackie —·—. — Krótki Wiedeń —.—. — Krótka Warszawa —·—. — Banknoty rosyjs. —·—. — 5% Listy zast. Polskie —·—. — 4% Listy Likwida. Polskie —·—. — Akcye kolei Karola Ludwika —·—. — Akcye austr. kredytowe —·—.

ODPOWIEDZIALNY REDAKTOR I WYDAWCA
Antoni Kłobukowski.

Pociągi na kolejach żelaznych.

Odchodzą z Krakowa:

do Lwowa:	osobow.	pospiesz.	mieszan.
Kraków odjazd	10·46 rano	9·13 wiecz.	10·57 wie.
Lwów przyjazd	9·07 wie.	5·16 rano	11·13 rano

Do Tarnowa i Rzeszowa lokalny:
Kraków odjazd 6·12 rano } Tarnów przyjazd 9·07 rano; Rzeszów „ 12·35 pop.

Przychodzą do Krakowa

ze Lwowa:	osobow.	mieszan.	pospiesz.
Lwów odjazd	3·45 rano	4·30 pop.	10·26 w noc.
Kraków przyj.	2·33 pop.	5·10 rano	6·48 rano

Z Rzeszowa lokalny:
Rzeszów odjazd 2·35 popoł. Kraków przyjazd 8·20 wiecz.

Z Wieliczki: { Wieliczka odjazd 6·55 wiecz. 5·46 rano; Kraków przyjazd 7·35 wiecz. 6·31 rano

Do Wieliczki { Kraków } odj. 11·15 przed p. 11·24 w n; Wieliczka przyj. 11·59 przed p. 12·10 w n.

Kurs pieniędzy i papierów publicznych.

Kraków 10 Kwietnia.

	płacą	żądają
Waluty.		
Ruble rosyjskie papierowe za 100	124 —	125 —
Marki niemieckie	61 30	62 —
Dukat ważny	5 90	6 —
20-to frankowka ważna	9 98	10 06
Imperyał ważny	10 26	10 34
Rubel srebrny obrączkowy	1 60	1 68
Obligi. Za 100 złr. wart. imien. oprócz kuponu bież.		
Wspólna państwowa renta papierowa	85 25	85 90
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	104 50	105 50
6% galicyj. pożyczka krajowa	102 —	— —
4½% „ „	94 50	95 50
5% Oblig. komunalne galicyj. Banku krajowego	99 —	100 —
4% Listy likwid. Król. Polskiego za 100 rub. im. w. oprócz kup. bież. w rubl. i kop.	90 —	91 —
Listy zastawne i dłużne. Za 100 złr. im. wart. oprócz kuponu bież.		
4½% Listy zast. gal. Banku krajowego	95 —	96 —
4% „ „ „ Tow. kred. ziem. we Lwowie	94 —	95 50
4% „ „ „ „ „ „ 41 let.	92 50	93 50
5% „ „ „ „ „ „ „	100 75	102 —
6% „ „ „ „ „ „ „	102 25	103 50
5% „ „ „ Banku Hipot. prem.	101 25	102 25
5% „ „ „ „ „ „ 40 let.	99 25	100 25
5½% „ „ „ Żak. kre. zie. w Krakowie 36 let.	99 50	100 50
6% „ „ 36 let.	99 —	100 —
6% „ „ „ „ „ „ 18 let.	98 50	99 50
7% „ „ „ „ „ „ 20 let.	100 50	102 —
6% „ dłużne „ „ włość. we Lwowie	53 —	55 —
5% „ „ „ „	46 —	48 —
5% „ zast. Tow. kred. ziem. Król. Pol. z r. 1869 Lit. A za 100 rub. im. w. op. kup. b. w rub. i kop.	99 50	100 40
Akcye kolejowe i bankowe. Za sztukę oprócz kuponu bieżącego.		
Akcye kolei Karola Ludwika po 210 złr.	208 25	209 75
„ „ Lwowsko-Czerniow. po 200 złr.	233 —	234 50
„ gal. Banku Hipot. we Lwowie po 200 złr.	287 —	292 —
„ Ban. gal. d. h. i p. w Krakowie po 200 złr.	— —	— —

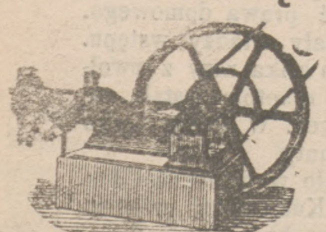
	płacą	żądają
Losy. Za sztukę.		
Losy miasta Krakowa	17 50	18 50
„ Stanisławowa	26 —	28 —
„ Tow. austr. czerwonego Krzyża	14 —	14 60
„ węgier. „ „	8 80	9 30
Wiedeń 8 Kwietnia. *Obligi długu państwa.*		
4⅕% Renta papierowa	85 45	85 60
4⅕% „ srebrna	85 55	85 70
4% „ złota	114 10	114 30
4% „ węgierska złota	— —	— —
5% „ „ papier.	95 45	95 60
3 2/10% Losy z roku 1854 po 250 m. k.	128 75	129 50
4% „ „ 1860 „ 500 złr.	139 40	139 50
4% „ „ 1860 „ 100 „	140 —	140 60
„ „ 1864 „ 100 „	170 50	171 —
„ „ 1864 „ 50 „	169 50	170 —
Obligi indemnizacyjne.		
Czeskie 10% podat.	109 —	— —
Bukowińskie „ „	105 25	105 75
Galicyjskie „ „	104 90	105 50
Morawskie „ „	105 25	— —
Niższo-austryackie „ „	107 50	108 50
Wyższo-austryackie „ „	104 50	106 —
Szląskie „ „	104 —	— —
Styryjskie „ „	105 —	— —
Siedmiogrodzkie 7% „	104 70	105 20
Węgierskie „ „	105 —	105 50
Węgier. z klauz. 1867 „ „	105 —	105 50
5% Oblig. poż. kolejo. węgierska	152 25	152 75
6% Renta węgierska złota	— —	— —
4½% Obli. „ „ (za Ostbahn).	116 50	117 —
Akcye bankowe.		
Anglo-austryackiego Banku . 120 złr.	118 25	118 50
Boden-Credit austryacki . 80 „	240 —	240 50
Credit-Anstalt dla Han. i Prz. 160 „	296 25	296 50
„ Bank węgierski . 200 „	299 20	299 50
Depositen-Bank . 200 „	192 —	193 —
Escompt Gesell. niż. austr. . 500 „	552 —	554 —
Gal. Banku dla Hand. Prz. 200 „	— —	— —

	płacą	żądają
Austro-węg. Banku (Nat.-Ba.) 600 „	878 —	880 —
Unionbank . 100 „	74 25	74 50
Verkehrsbank ogólny . 140 „	153 —	154 —
Wied. Bankverein . 100 „	110 30	110 50
Akcye kolei.		
Albrechta . 200 złr. bez%	— —	— —
Alföld-Fiume . 200 „ 5%	192 75	193 25
Donau-Dampfsch.-Ges. 525 złr. 5%	459 —	460 —
Elżbiety . 210 „ „	246 50	247 —
Linz-Budweis . 200 „ „	216 50	217 —
Salzburg-Tyrol . 200 „ „	208 25	208 75
Ferdynanda Nordbahn . 1050 „ „	2385	2390
Franciszka Józefa . 200 „ „	216 25	216 75
Gal. Karola Ludwika . 210 „ „	208 30	208 70
Koszycko-Oderberg . 200 „ 4%	154 —	154 50
Lwowsko-Czern.-Jassy . 200 „ 5%	233 50	234 25
Nordwest austr. . 200 „ „	171 50	172 —
„ „ Lit. B. 200 „ „	161 —	161 50
Rudolfa . 200 „ „	191 25	191 75
Siedmiogrodzka I . 200 „ „	191 50	192 —
Staats-Eisenb. Gesell. . 200 „ „	251 10	251 30
Südbahn (Lombardy) . 200 „ „	121 —	121 50
Theisbahn (Cisańska) . 200 „ „	252 —	252 50
Węg. gal. Łupkowska . 200 „ „	181 50	182 —
„ Nord-Ost . 200 „ „	178 75	179 25
„ Westb. . 200 „ „	176 25	176 75
Listy zastawne.		
6% Agr. Zakł. Kr. dla Gal. i Buk. 15 lat	— —	— —
4½% Boden Credit allg. złotem pła.	126 75	127 25
4½% „ „ „ papier 50 lat	100 50	101 —
3% prem. Bod. Cred. allg.	100 —	100 40
6% Zakł. kred. krakowskiego 18 lat	99 50	100 —
7% Listy dłużne „ „ 20 lat	101 —	101 50
6% Zakła. kredyt. krak. „ 36 lat	99 —	99 80
5½% „ „ srebr. 36 lat	— —	— —
4% Gal. Tow. Kred. ziemsk.	95 50	— —
5% Gal. Tow. Kred. ziemsk.	101 —	101 50
5% „ „ „ „ nowe 37 lat	101 —	101 50
4% „ „ „ nowe 41 lat	93 25	93 75
4½% „ Banku krajo . 51 lat	95 40	— —
6% „ Bank Hipot. lwow.	102 60	103 —
5% „ „ „ „ prem.	101 50	102 25
5% „ „ „ „ 40 lat	99 50	100 —

	płacą	żądają
5% Bank austr. węg. (National.) wal. a.	101 40	101 80
5% Szląsko aust. Bod.-Credit-Anstalt	102 25	102 75
5½% Węg. Insty. Bod.-Credit	101 —	101 50
4% „ Bank Hip. prem.	103 60	103 80
Priorytety kolei.		
Albrechta . 300 złr. 5%	102 —	102 40
Alföld-Fiume . 200 „ „	102 —	102 50
„ „ Em. 1874 . 200 „ „	— —	— —
Donau-Dampfsch. 100 i 200 „ 6%	111 50	— —
Elżbiety za 200 Mrk. op.	118 75	119 50
„ za 200 Mrk. nie op.	124 25	124 75
Ferdyn.-Nordb. m. kon. 4½%	98 30	98 70
„ Mor.-Szląz. linia 1871/72 5%	110 80	111 40
„ poż. 1876 r. . 100 złr. 5%	102 —	102 50
Franc. Józefa Em. 1884 . 4½%	95 80	96 10
Gal.-Karol.-Lud. 1881 . 300 „ „	101 10	101 40
„ Jarosław 300 „ „	100 75	101 —
Koszycko-Oderb. . 200 „ 5%	102 —	103 50
Lwow.-Czer. I Em. 1865 300 „ 4½%	83 75	84 —
„ II „ 1867 300 „ 5%	— —	— —
„ III „ 1868 300 „ „	— —	— —
„ IV „ 1872 300 „ „	— —	— —
Nordwestb. austr. . 200 „ „	105 20	105 70
„ „ Lit. B. . 200 „ „	104 25	104 75
„ „ Em. 1874 200 m. „	133 —	134 —
Rudolfa z 1884 r. . 100 złr. „	— —	— —
„ Salzkam. gut. zł. 200 m. „	93 70	94 30
Siedmiogrodzkiej I . 200 złr. „	100 90	101 20
Staatseisenbahn . 500 fr. 3%	200 —	201 50
Südbahn (Lombardy) . 500 fr. 3%	157 50	158 —
„ „ . 200 złr. 5%	129 30	129 60
Theissb.-Gesell. . 1000 „ „	107 75	— —
Węg. gal. Łupkow. . 200 „ „	101 25	101 75
„ „ II Em. 200 „ „	101 —	— —
„ Nordost . 300 „ „	100 60	101 —
„ „ złotem . 200 „ „	128 50	— —
„ Westbahn . 200 „ „	102 —	— —
„ „ Em. 1874 200 „ „	100 70	101 —
Losy.		
5% Donau Regul. . złr. 100	116 50	117 —
Premiowe Wiedeńskie „ 100	124 —	124 50
„ Węgierskie „ 100	121 50	122 —
3% „ Tureckie fr. 400	18 30	18 50

	płacą	żądają
Kredytowe . złr. 100	179 75	180 25
Clary . złr. 42	44 —	45 —
4% Donau-Dampfsch. „ 105	119 —	119 75
Insbrucku . „ 20	21 20	21 60
Keglewicha . „ 10½	24 —	— —
Krakowskie . „ 20	17 75	18 25
Ofner (miasta Budy) . „ 40	48 —	48 50
Palfy . „ 42	42 30	42 70
Rudolfa . „ 10	18 —	19 —
Salma . „ 42	57 —	57 75
Salzburgskie . „ 20	23 50	— —
St. Genois . „ 42	55 —	55 50
Stanisławowskie . „ 20	26 —	— —
4½% Tryesteńskie . „ 105	135 75	— —
4% „ . „ 50	69 —	70 —
Waldsteina . „ 20	33 —	34 —
Windischgrätza . „ 20	43 80	44 20
Waluty.		
Dukaty ważne	5 93	5 95
20 frankówki	10 —	10 01
Imperyały rosyjskie	10 28	10 30
Funty szterl. angielskie	12 55	12 60
Liry tureckie złote	11 29	11 31
Marki niemieckie za 100 marek	61 70	61 75
Rubel papierowy za 100	124 —	125 —
Lwów 8 Kwietnia.		
Akcye Banku hip. gal. 200 złr.	285 —	290 —
5% Listy zast. Tow. kred. ziem.	101 —	102 —
4% „ „ „ „ „	94 50	95 50
5% „ „ „ „ 37-letnie	101 —	102 —
4½% „ Bank. kraj. gal. 51-letnie	95 25	96 25
6% „ „ Banku hip. gal.	102 50	103 50
5% Obligi kom. Banku krajo. galic.	99 —	100 50
5% Obligi indemn. gal. 10% podat.	104 50	105 50
4½% „ pożyczki krajowej	94 50	95 50
Warszawa 8 Kwietnia.	rub. kop.	rub. kop.
5% Listy zastawne nowe 1869 r.	— —	— —
kupon	— —	— —
4% Listy likwidacyjne	— —	— —
kupon	— —	134

ZASTĘPUJE MACHINY PAROWE



bez urządzenia kotłów i komina, wolny od koncesyi, bezpieczny, znacznie mniejsze koszta ruchu.

Otto nowy motor

z zupełnie cichym chodem (118-138-)

O SILE 1 DO 100 KONI.

FABRYKA MOTORÓW GAZOWYCH

LANGEN & WOLF w Wiedniu, Laxenburgerstrasse 53.

Friedrichshalski

ZDRÓJ GORZKI, *wskutek poprawionego ocembrowania, obecnie znacznie obfitszy w mineralne pierwiastki, jeszcze*

skuteczniejszy i dlatego tańszy

niż dotychczas. Oddawna uznany środek leczniczy w zatkaniu, powolnem trawieniu, zaflegmieniu, hemoroidach, nieżycie żołądka, chorobach kobiecych, melancholijnem usposobieniu umysłu, cierpieniach wątroby, otyłości, gośćcu, uderzeniach krwi i t. p. (122-5-5)

Friedrichshall *pod Hildburghausen.* ***Zarząd zdrojowy.***

Zadziwiająco tania sprzedaż mebli

i zupełnych urządzeń mieszkań,

pochodzących po największej części od **dostojnych państw,** a składających się z mebli do **salonów, jadalń, pokoi męskich, buduarów, sypialń, pokoi gościnnych** i **przedpokoi,** we wszelkich możliwych kształtach, i mniej więcej na 30 pokoi zwykłych mebli, bardzo odpowiednich d a hoteli, zakładów kąpielowych, will i domów wiejskich, bezwzględnie bardzo trwała robota z **pierwszych pracowni** po zadziwiająco tanich cenach.

D. Friem w Wiedniu, I., Bauernmarkt 3,

dom komisowy i wywozowy mebli i urządzeń mieszkań.

Meble państw przyjmuję w komisową sprzedaż.
Cenniki opłatnie i darmo. (936 2-)

K. k. Hof-Galanterie- u. Spielwaaren-Haus

„ZUR STADT PARIS“ in PRAG,

Zeltnergasse 15 neu.

Schweizer und Prager Spielwerke mit beliebtesten Melodien, wohlklingend und schön ausgestattet in reichster Auswahl zu den billigsten Preisen.



Aristons neuester, vollkommenster Construction, feiner Ausstattung zu den alleräussersten Preisen. Prospecte und Notenverzeichnisse gratis und franco.

Fotografie-Albums. Poesiebücher. Gebetbücher. Schreibmappen.
Portemonnais. Geldbeutel. Reisekoffer und Reisetaschen.
Rauchrequisiten: Rauchtische, Rauchgarnituren, Cigarettenhülsen, Cigarettenautomats, Tabakdosen etc.
Cigarrenspitzen aus Meerschaum, Bernstein, Weichselholz und Papier.
Schreibtischrequisiten aus feinem Bronce, Glas, Holz etc.
Chinasilber-Waaren.
Blumenvasen aus Alabaster, Porzellan, Terralith u. Majolika.
Künstliche Blumen.
Gegenstände aus echten Geweihen.
Geschnitzte Gegenstände aus Holz, als Kleiderhalter, Tische, Etagères etc.

Bierservice aus Steingut, Majolika und Krystallglas.
Schnellsieder, Theekannen, Zuckerdosen, Küchenwaagen etc.
Operngucker, Fernrohre und andere optische Waaren.
Schmuckcassetten und **Nähnecessaires** aus Plüsch, Palmenholz, Krystallglas, Bronce etc., auch mit Spielwerken.
Lampen-Fabriks-Lager, Taschenlaternen, Nachtlampen.
Einbruchsichere Geldcassetten u. Sammelbüchsen zu Vereinszwecken.
Schlittschuhe aller Systeme.
Damen-Muffe, Winterkappen, Handschuhe, Gamaschen, Reichenberger Tuchschuhe.
Spazierstöcke. Sonnenschirme.
Regenschirme. Hosenträger.
Cravatten.

Fächer, stets Neuheiten.
Granatwaaren-Export, Reichste Auswahl v. Schmuckgegenständen aus Bernstein, Jet, Elfenbein, Horn, Bein, Bronce, Silber, amerik. Gold, Nickel und imit. Brillanten neuester und modernster Façon.
Parfumerie-Waaren u. Toilette-Artikel.
Stereoskope und Stereoskop-Bilder.
Laterna Magica und Nebelbilderapparate.
Spielwaaren der mannigfaltigsten Arten in grösster Auswahl.
Gesellschafts-Spiele für Kinder und Erwachsene.
Bilderbücher für Kinder.
Turnapparate.
Zauberapparate.
Schaukelpferde.
Kinder-Velocipedes.

Unser Etablissement ist mit den mannigfaltigsten Waaren reich assortirt, so dass dem P. T. Publicum die günstigste Gelegenheit geboten wird, Geschenke und sonstige Bedarfsartikel bequem und billig, bei anerkannt bester Qualität, einzukaufen.
Den auswärtigen P. T. Kundschaften senden wir unseren neuesten, mit 1100 Illustrationen versehenen Preiscourant **gratis und franco** zu!

(759-4-4)



C. K. WYŁĄCZNIE UPRZYW.

PURITAS

To **mleko odmładzające włosy** jest jedynym nieszkodliwym środkiem, posiadającym tę prawie cudowną własność, że siwe włosy odmładza, t. j. powoli, a to niemal w przeciągu najbliższych czternastu dni przywraca im znowu ten kolor, który miały pierwotnie! Rude włosy otrzymują w 10ciu dniach ciemny kolor lub brunatny. — Flaszka „PURITAS“ kosztuje 2 złr. przy wysyłce 20 centów na wydatki).

OTTO FRANZ w Wiedniu, VII., Mariahilferstr. L. 38.

Składy w Krakowie mają: Konst. Wiszniewski apt. i **E. Stockmar** aptek., we LWOWIE Zygm. Rucker apt. i Piotr Mikolasch apt., w TARNOPOLU Fr. Jamrogiewicz aptek. i Herman Kahane apt., w STRYJU J. Zgórski apt., w PRZEMYŚLU J. Maszewski apt., w ŚNIATYNIE T. Niemczewski apt., w KOŁOMYI E. Stenzel apt. (598-6-24)

Osłabienie męzkie, choroby nerwów, tajne grzechy młodzieńcze i wyuzdania.

Dra Wruna

proszek peruwiański

(wyrabiany z ziół peruwiańskich).

Proszek peruwiański jest **jedynie i wyłącznie** na to odpowiedni, aby zapobiedz każdemu **osłabieniu części rodnych i płciowych** i tym sposobem usunąć u mężczyzny **osłabienie męzkie (impotencyą),** a u kobiet **niepłodność.** Również jest nieocenionym środkiem leczniczym we wszystkich zboczeniach ustroju nerwowego, w **osłabieniach** spowodowanych wskutek **straty soków i krwi,** a szczególniej w **osłabieniach męzkich** wskutek **wyuzdań, samogwałtu i nocnych pollucyj** (jako jedynych **skutków osłabienia**); również we wszystkich **chorobach nerwowych** jak: osłabieniu zmysłów, utracie siły ciała, bolach w krzyżach, piersi i głowy, migrenie, osłabieniu, melancholii, uporczywem zatkaniu, nerwowem drżeniu rąk i nóg, niedokrewności itd. (165-17-18)

Żaden środek znany w medycynie nie wylecza tak pewnie i zupełnie w powyższych chorobach, jak Dra Wruna proszek peruwiański; nieszkodliwość poręczona.

Cena pudełka z dokładnym opisem **1 złr. 80 cent.**

Składy w **Krakowie** utrzymuje **W. Redyk,** apt. we Lwowie S. Rucker, w Czerniowcach J. Golichowski. — Główny ajent: Al. Gischner, dyplom. aptekarz w Wiedniu, Kaiser Josefstrasse 14.

DOM HANDLOWY

pod firmą:

Fr. LENERT w KRAKOWIE, ulica Sławkowska pod „Gankiem“

poleca w zastępstwie fabryk:

CEMENT Szczakowski krajowy 200 kilo złr. 5·50, 165 kilo złr. 4.70, 100 kilo złr. 3·20, 50 kilo złr. 1·80; CEMENT z Perlmoos 200 kilo złr. 7·20; CEMENT Groszowiecki 200 kilo złr. 6·30, 165 kilo złr. 5.25, 100 kilo złr. 3 60, 50 kilo zł. 2; **WAPNO** hydr. Lilienfeldskie czyli Roman-Cement 100 kilo złr. 2·25, WAPNO hydr. Saulicha 100 kilo złr. 2·50, WAPNO hydr. rzeźbiarskie do odlewania 100 kilo złr. 3; **GIPS** tutejszy 100 kilo złr. 1, GIPS wiedeński rzeźbiarski 100 kilo 4, 5 i 12 złr., na kilo: 3 ct. 6 ct. 7 ct. i 14 ct., **na wagony odpowiednio taniej; TRZCINA,** wiązka 11 ct., 10 wiązek złr. 1, 100 wiązek złr. 9; **PAPA krajowa,** rulon 10 m. kwadr. wagi około 33 kil. złr. 3; **PŁYTY izolacyjne,** metr kwadr. 90 ct., najgrubsze złr. 2, **SMOŁOWIEC naftowy,** 100 kilo złr. 7, z beczką około 200 kilo złr. 14. 849 3-5)

Poleca się również:

wszelkie farby ziemne, chemiczne, olejne, rozprawione na każdy użytek, artystyczne w tubach, płótna gruntowane, kartony gruntowane, wszelkie lakiery i pokosty, bronzy, złoto i srebro, pędzle i wszelkie przybory malarskie.

ZAKŁAD ZDROJOWO-KĄPIELOWY TRUSKAWIEC

(Stacya pocztowa i telegraficzna)

Rozpoczęcie pory kąpielowej 26 maja, zamknięcie 15. września.

W pobliżu stacyi kolei naddniestrzańskiej „Drohobycz“ posiada: **zdrój solankowy, należący według tegorocznej analizy Profesora Radziszewskiego do najsilniejszych, wyborną żelazistą borowinę, zdroje siarczane, namuł siarczano-solny, trzy źródła do picia solne zawierające sól glauberską i zdrój moczopędny „naftowym“ zwany, żętyca i mleko: kuracya za pomocą massage i elektryki.**

Choroby których leczenie w Truskawcu wskazane: Przewlekły gościec i dna; przewlekłe choroby przewodu pokarmowego, macicy, skóry, kości, ustroju nerwowego, nerwobole, zołzy, otyłość, wypociny, piasek nerkowy, nieżyt pęcheża i t. d.

Nowe łazienki, mieszkania z usługą piękne, wygodnie urządzone i w piece zaopatrzone. Kaplica łacińska i cerkiew. Kilka restauracyj, cukiernia, czytelnia, dobra kapela. Położenie zdrowe, podgórskie, liczne cieniste spacery i wycieczki w okolicę. Apteka i skład wód mineralnych w miejscu. **W pierwszym i ostatnim sezonie pomieszkania w domach zakładowych o 30% tańsze.**

W roku bieżącym ordynować będą w Truskawcu: **Dr. Aureli Plech z Jarosławia i Dr. Jan Rosner asystent kliniki położniczej z Krakowa.** (964-3-10)

Ubogich chorych, którzy wykażą się świadectwem ubóstwa potwierdzonem przez c. k. starostwo uwzględniać się będzie wedle możebności tylko w pierwszym i ostatnim sezonie.

Zarząd zdrojowy Truskawiecki.

Ciągnienie już 24 kwietnia.

Kincsem LOSY po 1 złr. 11 losów tylko 10 złr.

Główne wygranie w gotówce

50.000 złr.

10.000 złr., 5000 złr. po odtrąceniu 20% | 4788 wygrań w pieniądzach.

Kincsem-Losy można dostać:

w biurze loteryjnem węgierskiego Jockey-klubu, Budapest, Waitznergasse 6.

(567-28-40)



Karol Kuhn i Sp. w Wiedniu

mają zaszczyt polecić najuprzejmiej swe wyroby

pióra stalowe do pisania i rączki.

Znany doskonały gatunek, bardzo obfity wybór na każdy cel po różnych cenach, ciągle pomnażany nowemi gatunkami.

Dostać można we wszystkich handlach materyałów piśmiennych. (19 7-24)

ROLL-VERSCHLÜSSE
VOLLKOMMEN GERÄUSCHLOS
von STAHLBLECH & HOLZ.
PANZER-PLATTEN-HOCH-VERSCHLUSS
E. S. ROSENTHAL'S ERBEN, WIEN.
vormals CLARK & Co

Poszukiwani są zastępcy. (946-32-)

„Iwonicz“.

Zakład zdroj. kąpiel. rozpoczął świeże czerpanie i rozsyłkę wód. (965 2 3)

Dyrekcya.

Największy wybór

TOWARÓW BLASZANYCH

tak wyrobu własnego jakoteż zagranicznych, u

KAROLA MARKUSA

BLACHARZA,

w Krakowie przy ulicy Szpitalnej, wprost Kasy Oszczędności,

Wanny, prysznice, sitzbady, wychodki pokojowe w różnych formach od 6 do 30 złr., naczynia kuchenne blaszane i emaliowane, samowary rosyjskie i blaszane, latarnie różne, wyroby z drutu cynowanego.

Podejmuje się pokrywania dachów wszelkiemi materyałami, zakłada wodociągi, dzwonki elektryczne, telefony i gromochrony. (285-13-13)

Ceny jaknajumiarkowańsze.

Austr. wina na wety w butelkach,

Retzer biały, **Vöslauer** czerwony po 40 ct za butelkę $^1/_{10}$ litr. Rozsyłka najmniej 10 butelek, przy zakupnie 100 butelek 10% zniżki.

Wina w beczkach białe i czerwone od 16—40 złr. za hektolitr. Rozsyłka za zaliczką.

Teltscher & Glattauer w **Nikolsburgu.**

[795-7-10,

Mydło rezolwujące

wynalezione i wyrabiane przez

Franciszka Pichlera,

c. k. starszego weterynarza wojsk austryackich, (703-10-10)

doskonale wypróbowane we wszystkich zewnętrznych chorobach u

koni i bydła rogatego.

Kilkakrotnie odznaczone zaszczytn. świadectwami, podziękowaniami i uznaniami weterynarzy, Towarzystw gospodarczo-rolniczych i zakładów, tudzież licznych właścicieli dóbr. — Składy mają w **Krakowie** pp. aptekarze A. Siedlecki, Konst. Wiszniewski. E. Stockmar, J. Sobierajski.

Nasienie sosny

świeże, kilo 1 złr. 50 ct. sprzedaje zarząd dóbr Stróże p. Zakliczyn. (993-3-3)

Ajenci miejscowi,

tudzież stale zamieszkałe i rzetelne osoby wszelkiego stanu przyjęte będą przez nas we wszystkich miejscowościach pod korzystnemi warunkami dla **sprzedarzy losów państwowych i premiowych** (wedle ustawy artyk. XXXI. z roku 1883) na miesięczne spłaty częściowe. Tylko po niemiecku napisane oferty z podaniem obecnego zajęcia należy adresować: An die *Hauptstädtische Wechselstuben-Gesellschaft*

Adler & Co., Budapest.

14 stycznia b. r. wyciągnięta została **główna wygrana losów serbskich** 100.000 franków na los sprzedany przez nas na częściowe spłaty. (835-3-6)

ASTHME

Duszność, chrypka, katary zadawnione i wszelkie cierpienia kanałów oddechowych ustępują po użyciu RUREK LEVASSEURA.

NÉVRALGIES

Wszelkie cierpienia nerwowe każdej chwili ustępują po użyciu pigułek antinewralgijnych Dra CRONIER.

W Paryżu, Skład główny w Aptece pana Levasseur, rue du Pont-Neuf, 7.
Dostać można we wszystkich głównych aptekach.

W Krakowie w aptekach pp. Trauczyńskiego, Redyka i Wiszniewskiego. (153 74-)

EKSTRAKT ORZECHOWY!

Najlepszy i najpraktyczniejszy środek do farbowania siwych włosów, wynalazku **A. Maczuskiego** w Wiedniu, Kärntnerstrasse Nr. 26.

Ekstraktem tym, który wyrabiany jest z zielonych łupin orzecha włoskiego, najłatwiej i najpewniej farbować można siwe włosy, na kolory: **blond, szatyn, brunatny i czarny;** nadając włosom najdalej po 15 minutach kolor właściwy, tak, że kolor ten przy myciu nie schodzi. Ze wszystkich znanych farb do włosów, **ekstrakt orzechowy,** jako czysto-roślinny ani zdrowiu, ani włosom nieszkodliwy, bez porównania lepszy jest od wszelkich innych farb, części metaliczne zawierających.

CENA	flakon ekstraktu orzechowego	po złr. 1·50 i złr. 3·—
	słoik pomady orzechowej	„ „ 1·— i „ 2.—
	flakon olejku orzechowego	„ „ 1·— i „ 2·—

Składy w **Krakowie** mają: **W. Fenz** kupiec, **Konstanty Wiszniewski** aptekarz, **Karol Doening** fryzyer, **Tadeusz Wiskida** fryzyer. (626-5-20)

Cierpiących na płuca, piersi, szyję, suchoty i astmę

zwraca się uwagę na roślinę leczniczą wynalezioną przezemnie w głębi Rosyi, nazwaną **po mnie Homeriana,** wypróbowaną przez lekarzy i uznaną mnóstwem świadectw wyleczonych. Dotyczącą broszurę posyłam darmo i opłatnie. Paczka herbaty Homeriana 60 gramów wystarczająca na 2 dni kosztuje 70 ct. i ma na dowód prawdziwości podobiznę mojego podpisu. Paweł Homero. **Prawdziwa do nabycia tylko wprost u mnie lub w moim składzie w Krakowie u apt. p. E. Stockmara** i w **Brodach u apt. p. M. Redera.** Ostrzegam przed zakupnem herbaty Homeriana poleconej przez inne firmy a stwierdzonej jako nie prawdz. (422-7-17)

Paweł Homero w Tryeście, wynalazca i fabrykant jedynie prawdziwej rośliny Homeriana.

Ja Wilhelmina Rix



oświadczam niniejszem publicznie, że jako wdowa po ś. p. dr. Rix, od 26 lat wyłącznie i jedynie jestem fabrykantką prawdziwej i niesfałszowanej oryginalnej pasty Pompadour, albowiem ja jedynie znam tajemnicę przyrządzania. Donosząc o tem zaznaczam, że rzeczona pasta Pompadour od teraz tylko w mojem pomieszkaniu w **Wiedniu, Adlergasse Nr. 12** i u niżej podanych jest do nabycia. Ostrzegam zarazem przed kupnem u innych. Moja prawdziwa pasta Pompadour, zwana także pastą cudowną, nigdy nie zawiedzie w swej skuteczności. Skutek tej nieprzewyższonej pasty na twarz przechodzi wszystkie oczekiwania, jest jedynym gwarantowanym środkiem do szybkiego i niezawodnego usunięcia wszelkich wyrzutów na twarzy, pryszczów, piegów, plam i zaskórników. Gwarancya jest tak dalece pewną, że w razie nieskutkowania, zwrócone zostaną pieniądze. — Słoik tej wybornej pasty kosztuje wraz z przepisem **1 złr. 50 ct.**

Lait de Pompadour (mlěko Pompadour) czyści natychmiast skórę i czyni ją bardzo białą. Godna polecenia dla odwiedzających teatr, bale i zabawy. Flakon **1 złr. 50 ct.** do użycia zamiast szkodliwego pudru.

Pompadour mydło toaletowe 20 ct. **Pompadour perfuma** 1 złr. 50 ct.

Tylko prawdziwa, jeżeli opatrzona podpisem i pieczęcią. Wysyłka za zaliczką.

Pism dziękczynnych nie ogłasza się.

Wilhelmina Rix,

wdowa po doktorze,

w Wiedniu, Stadt, Adlergasse 12

we własnym domu.

Do nabycia w Galicyi i Bukowinie: w KRAKOWIE u Konst. Wiszniewskiego aptek., w PRZEMYŚLU u Aleksandra Mańkowskiego aptek., w STANISŁAWOWIE u A. Beilego aptek., w BRODACH u Maks. Redera aptek. (521-3-6)

Pierwsze austryackie.

TOWARZYSTWO FABRYCZNE

wyrabiaj. drzwi, okna i posadzki

w WIEDNIU, IV., Heumühlgasse Nr. 13, założona w roku 1817

pod kierunkiem **M. MARKERTA,**

poleca swoje **wielkie składy towarów t. j. gotowych drzwi i okien włącznie z okuciami,** tudzież **miękkich posadzek okrętowych** oraz **dębowych amerykańskich posadzek fryzowych i parkietowych.**

Z powodu swych wielkich składów **suchego materyału drzewnego** tudzież swych zapasów gotowych towarów, może fabryka każde zapotrzebowanie tych artykułów w najkrótszym czasie wykonać. Fabryka przyjmuje także wykonanie **portalów, urządzeń** dla **koszar, szpitali, szkół, biór** i t. d. Oprócz tego wszelkie jakiekolwiek **roboty drewniane** wykonane maszynami wedle przedłożonych rysunków i modeli, z wyjątkiem mebli do mieszkań. (254-7-12)

(983)

W poniedziałek 12 kwietnia b. r.
o godz. 10 zrana
jako w rocznicę śmierci
ś. p.

Michała Łuszczkiewicza

odbędzie się

Msza święta

w kościele św. Barbary.

(1040)

Za spokój duszy ś. p.
WIKTORYI z MIEROSZOWSKICH

Dembińskiej

odbędzie się
w poniedziałek 12 kwietnia b. r.
o godzinie 10 zrana

Nabożeństwo żałobne

w kościele parafialnym w Radziszowie.

(1032)

Za duszę ś. p.

ANNY Sztersztyn HELCLOWEJ

odprawi się
w poniedziałek 12 kwietnia b. r.
o godz. 10 zrana

Nabożeństwo żałobne

w kościele OO. Kapucynów

na które się Krewnych, Znajomych i pobożną Pubbliczność zaprasza.

(1037-1-2)

Za duszę ś. p.

Michała Sadowskiego

jako w drugą rocznicę śmierci
odbędzie się

Nabożeństwo żałobne

w kościele OO. Kapucynów

we wtorek d. 13 kwietnia 1886
o godz. 10 zrana.

Bardzo ważne!

przy nadchodzących świętach

!!! Drożdże prasowane !!!

z fabryki PP. *Mautnera i Syna* w Wiedniu, które jak powszechnie wiadomo są najlepsze i najpewniejsze, bo wszelkie inne najmniej o połowę w dobroci i skuteczności przewyższają, przychodzą codzień świeże do Krakowa wyłącznie do handlu **Jana Nagla** przy Rynku głównym, strona zachodnia, obok Spiskiego pałacu, jako do głównego składu dla zachodniej Galicyi.

Zamiejscowe zamówienia uskuteczniają się natychmiast. (1034-1 2)



50 procent taniej jak długo trwa konkurencya.
Spieszcie się szybko i zamawiajcie
tylko za złr. 1·50
olbrzymie, trwałe, bardzo grube, szerokie

dery na konie.

Te dery są 190 cm. długie i 130 cm. szerokie, z kolorowemi bordiurami i grube jak deska, dlatego rzeczywiście bardzo trwałe, najlepsze 1 złr. 75 ct., żółtowłosata dera fiakierska 2 złr. 60 ct., derka piękna 3 złr., jedwabna kapa 3 złr., a są wyłącznie do nabycia w handlowo protokółowanem

Universal-Versandt-Bureau, Wien, Ottakring Nr. 140 A.

Filia: I, Rothenthurmstrasse L. 5, im Hofe links.

Rozsyłki za gotówkę lub za zaliczką pocztową. Mnóstwo uznań i telegraficznych ponownych zamówień może Szan. Publi znosć przejrzeć w naszem biurze.

Ostrzeżenie! Przed oszukańczemi ogłoszeniami firm, które obecnie ogłaszają bezimienne lub z każdorazową zmianą nazwy der na konie, ostrzega się Szan. Pubiczność przy zakupnie takiego towaru. Ogłaszane gdzieindziej dery po 1 złr. 40 c., 1 złr. 50 c. i 1 złr. 60 c., są znacznie mniejsze od naszych. (1012-1-3)



Kto sobie kupi taki **Weyla stołek kąpielowy do opalania** — może się codzień bez trudów i kosztów kąpać. — Do ciepłej kąpieli 30° potrzeba tylko pięć konewek wody i 1 kilo węgli. Obszerne cenniki darmo.

L. Weyl, właściciel c. k. przywileju w **Wiedniu,** I., Wallfischgasse Nr. 8. — Wanny, przyrządy natryskowe, klozety, chłodniki, także na miesięczne spłaty. (722-13-)

Skład fortepianów i pianin

w Krakowie przy placu Szczepańskim L. 9, poleca się Szanownej Publiczności. — Przegrane fortepiana są na składzie na sprzedaż lub do wypożyczenia. (1035-1-)

Bronisława Gabryelska.

Wina oedenburskie

(węgierskie) są do nabycia u *Antoniego Schulza* w Krakowie, ulica Krupnicza l. 17 w podworcu. (873-1-6)

Cuda przemysłu!

Tylko złr. 3·75

kosztuje od dziś doskonale regulowany **samoświecący**

ZEGAR PENDUŁOWY BIJĄCY

całe i pół godziny, z dwoma brązowemi ciężarkami,

z pendułem, we wspaniałych, ślicznie politurow. ramach kielowanych, z pięknym cyferblatem, napuszczonym c. k. uprzyw. masą **świecącą jasno w nocy,** tak, że bez zapalania świecy można zaraz poznać godzinę. Za siłę świetlaną dajemy

pisemne poręczenie

również za dobry chód. Jako jedyni wynalazcy tych zegarów, sprzedajemy je z tego powodu tak nader tanio, że mamy kilkaset sztuk na składzie i potrzebujemy gotówki. Zegary kosztowały dawniej trzy razy tyle. Każdy zegar znaczony jest wyrazem „Patent.“ Wysyłka za gotówkę lub za zaliczką przez protokółowaną firmę [1013-1 4]

Universal-Versandt-Bureau w Wiedniu, Ottakring.

Filia w Wiedniu, I., Rothenthurmstr. 5.

Hafty

do bielizny damskiej i sukien są i zostaną każdego czasu

ozdobą.

Takie haftowane szlarki i wstawki, najlepsze i najtrwalsze, jakie wyrabiają w najpiękniejszych i najwspanialszych deseniach do wszelkiej bielizny, można sprowadzić tylko od tej fabrycznej firmy, która od dawna ogólnie jest znaną jako bardzo rzetelna, punktualna i zadziwiająco tania. Rozsyłka za zaliczką w następnych sortymentach. Każde z wymienionych pudełek warta przynajmniej trzy razy tyle. Pudełko 40 mtr. wąskich haftów do bielizny dziecinnej tylko 5 złr., pudełko 30 mtr. wąskich haftów pięknych do koszul damskich 5 złr., pudełko 20 mtr. wąskich haftów bardzo pięknych do koszul damskich 5 złr, pudełko 30 mtr. średniej szerokości haftów do kaftaników i majtek 5 złr., pudełko 20 mtr. średniej szerokości najlepszego gatunku 5 złr., pudełko 25 mtr. haftów do wolant. 5 złr., pudełko 20 mtr. szerokich wolant. 8 50 złr, 50 mtr. cały sortyment 10 złr, 25 mtr. najlepszych haftów tiul. do ubrania sukien 6 złr., 20 mtr. haftów Pompadour bardzo modnych 8·50 złr., 20 mtr. kolorowych modnych haftów 5 złr., 30 mtr. kolorowych z białem tłem haftowanych do prania, do bielizny 5 złr., 30 mtr. haftów Madeira (jak robota ręczna) najlepszy gatunek do najlepszej bielizny tylko złr. 10, 25 mtr. kremowych haftów do sukien damskich i dziecinnych złr. 10, 20 mtr. arabesk. haftów nowość do bielizny łóżk. 6·50 złr., 40 mtr. pstrych haftów bordiur i wstawek do fartuszków, sukien, koszul nocnych i robót ręcznych 6.50 złr., 25 mtr. mull. batystowych haftów bardzo pięknych 7·50 złr., 50 mtr. szlarek i wstawek najrozmaitszych pięknych sortowanych 12 złr., 20 mtr. szerokich haftowanych wstawek do poduszek, kap itp najlepszego gatunku 15 złr., 100 mtr. wszelkich najlepszych i najpiękniejszych haftów odpowied na wyprawę 30 złr. (1014-1-5)

Adres:

Stickerei-Fabrik*)

Wien, IV., Margarethenstr. 5.

*) Tą fabrykę poleca się każdej damie.

W małem pisemku „Przyjaciel chorych“ omówionym jest szereg środków domowych, które od wielu lat okazują się bardzo zbawiennemi, a przeto zasługują na jak najusilniejsze polecenie. Każdy chory powinien pisemko to przeczytać. Szczególniej zaś zwrócić należy uwagę cierpiących na **gościec** lub **reumatyzm**, na **choroby piersiowe, nerwowe,** na **blednicę itd.,** na okoliczność, że w bardzo wielu przypadkach wyleczane były prostemi domowemi środkami cierpienia nader uporczywe, nawet tak zwane nieuleczalne. Kto „Przyjaciela chorych“ chce przeczytać, niechaj napisze kartę korespondencyjną do księgarni: *„Richter's Verlagsanstalt in Leipzig“,* poczem książeczka przysłaną mu zostanie. Kosztów nie ponosi zamawiający przytem żadnych.

(219-18-)

Na Wielkanoc

rozsyłam z ocleniem i opłatnie za zaliczką w 5-kilowych paczkach pocztowych: [1023-3-8]

Pomarańcze malinówki najlep. kosz 5 kilo złr.	2·10
„ mesyńskie „ „ „ „	1·90
Kalafiory białe „ „ „ „	1·90
Ziemniaki tegoroczne świeże worek „ „	1·60
Karczochy 30 sztuk bardzo piękne . . „	3·50
Migdały słodkie najlepsze worek 5 kilo „	6·—
Rodzenki sułtańskie „ „ „ „	3·50
Winogrona stoł. Malaga najlep. pud. „ „	5·50
Daktyle sułtańskie „ „ „ „	3·50

Wina hiszpańskie

Malaga 10-letnie netto 4-litrowa baryłka złr.	5·—
Lacrimae Christi „ „ „ „	5·—
Madeira ogn. „ „ „ „	4·90
Xeres „ „ „ „	4·90
Muszkatołowe najl. „ „ „ „	4·60
Marsala b. stare „ „ „ „	4·50

Antoni Paparotti w Tryeście.

SKŁADY WIN pod firmą J. FEDEROWICZ

w **Krakowie** i w **Tolcsvi** pod Tokajem,
polecają

Wina węgierskie pochodzące **z najszlachetniejszych winnic gór Tokajskich (czyli Hegyalajskich),** a uznane powszechnie jako **czyste, zdrowe, smaczne, bukietowe** i **naturalne** produkta po cenie umiarkow.

Wysyłka win z piwnic moich **w Tolcsvi pod Tokajem** uskutecznia się tylko w oryginalnych beczkach, zaś ze **składów moich tranzytowych w Krakowie w beczkach, antałkach, mniejszych baryłkach i butelkach.**

Łaskawe zlecenia oraz wszelkie odnośne korespondencye upraszam adresować tylko **do mojego** od kilkudziesięciu lat istniejącego **domu handlowego pod firmą** (875-4-5)

J. Federowicz w Krakowie.

SKŁAD NAJLEPSZYCH

płócien i bielizny stołowej,

ręczników, chustek do nosa — oraz

perkali, szyrtingów,

POŃCZOCH, SKARPETEK, FIRANEK, DYWANÓW, KAP NA ŁÓŻKA, PLEDÓW ANGIELSKICH, SZALI DAMSKICH i t. p.
poleca po cenach fabrycznych [870-2-10]

Magazyn HENRYKA SCHWARZA

w Krakowie przy ulicy Grodzkiej pod Nr. 13.

Znak ochronny.

R. Strassnickiego

dyetetyczne piwo słodowe

zbadane przez p. docenta **Dr. Kratschmera.**

Najsłynniejsi i najwybitniejsi koryfeusze nauki lekarskiej, jak pp.: radca dworu **profesor von Bamberger,** radca dworu **profesor Braun v. Fernwald,** radca dworu **profesor Dr. T. Billroth, profesor Albert,** radca rządowy **profesor Schnitzler, profesor Hofmokl,** oświadczają jednozgodnie w oddanej pisemnej opinii, że dyetetyczne piwo słodowe jest wybornym **środkiem pożywczym i leczniczym** w chorobach zupełnej niedokrewności, u osób zmizerniałych i schudzonych, wskutek długotrwających chorób, w chorobach **przyrządów oddechowych** i **piersiowych** i t d. i t. d. Prawie niezrównanie i zadziwiająco działa „dyetetyczne piwo słodowe“ w chorobach kobiet i zołzach dzieci i służy szczególnie do szybkiego wyzdrowienia rekonwalescentów po każdej ciężkiej chorobie.

Uznania można przejrzeć w moim kantorze.

Cena butelki w Wiedniu z opisem użycia, opakowaniem i opłatną dostawą do dworca kolei lub statku 50 cnt. Skrzynki próbne po 5 butelek po cenie 2 złr. 80 cnt.

Główna rozsyłka i piwnice: w Wiedniu, Ober-Döbling, Nussdorferstrasse 29, we własnym domu.

Składy mają w KRAKOWIE pp. K. Wiszniewski, E. Radler, J. Trauczyński, W. Redyk aptek. — we LWOWIE S. Rucker, A. Sklepiński, J. Beiser apt. — w TARNOWIE F. Węgrzynowski, W. L. Chodacki apt. — w RZESZOWIE A. Karpiński apt. — w JAROSŁAWIU J. Rohm apt. — w PRZEMYŚLU A. Mańkowski apt. — w SANOKU J. Zarewicz apt. — w SAMBORZE J. Aleksiewicz apt. — w STRYJU L. Gärtner apt. — w OŚWIĘCIMIE A. Polaszek — w BRODACH A. Latainer i M Kulak apt. — w TARNOPOLU H. Kahane i L. Fleischmann. (814-6-9)

FRANCUSKIE i ANGIELSKIE

WYROBY GUMOWE

poręczone prawdziwe w rozmaitych gatunkach i cenach; **patentowane gumowe ochraniacze spodni,** para 50 cent.; **paski rupturowe** z patentowemi **niezrównanemi sprężynami** złr. 3, 4 i 5 za sztukę; **suspenzorya** od 60 cent. wzwyż rozsyła **punktualnie**

Jean Gress & Comp.,

skład paryskich towarów gumowych,

tylko w Wiedniu, I., Kärntnerstrasse 14, im Bazar rechts, Th. 26, pod osobistym kierunkiem długoletn. kierownika handlu pana ***Pierre Mounier.*** [951-1-8]

PRAKTYCZNA NOWOŚĆ!!

Każdemu prywatnemu, każdemu gospodarstwu domowemu i każdemu fachowemu poleca się jaknajlepiej mój

patent. sygnał. lejek bezpieczny.



Ma on przed wszystkiemi innemi lejkami tę wielką korzyść, że można nim wszędzie napełniać

nawet w najciemniejszych miejscach
butelki **bez przelewania.**
Manipulacya bardzo prosta. — Łatwe czyszczenie.
Cena Nr. I z białej blachy 1 złr., Nr. II złr. 1·25, z miedzi Nr. I złr. 2·50, Nr. II 3 złr.
Skład utrzymuje firma
Etablissement für patent. Neuheiten (S. Planer)
w Wiedniu, I. verl. Wipplingerstr. Nr. 45/C, naprzeciw giełdy.

Poszukuję dla moich innych nowości zastępców na prowincyi, obcujących z prywatnymi. [945-1-5]

Wykonanie kompl. urządzeń kąpielowych,

wychodków domowych i pokojowych, dla szpitali, zakładów kąpielowych, hoteli i prywatnych przyjmuje

M. Steiner,

fabrykant c. k. uprzyw. przyrządów kąpielowych,
w Wiedniu II. Taborstrasse 29, niedaleko poczty.



Nowej konstrukcyi fotele kąpiel. tylko najlep. cynkowe złr. 12 15, z patent. przyrządem opalania . . . . złr. 20.
Hidroterapia (przyrząd do leczenia zimną wodą) aż do 6 atmosfer. tłoku i wanny wedle podania Dra Wint rnitza.
Rzymskie parówki i natryski, wanny kąpiel. z patent. ogrzewaniem, w 30 min za 5 ct. węgla można zagrzać kąpiel na 28° od 28 złr. wzwyż. Patent. przyrządy do ogrzewania oddzielnie do każdej wanny drewnianej lub metalowej.
Wanny siedzeniowe, bidety, irygatory, przyrządy do wziewania i wszelkie przyrządy higieniczne w wielkim wyborze.

Za dobrą robotę ręczy sława mojej od 17 lat istniejącej firmy, która odznaczoną została bardzo pochwalnem uznaniem Następcy tronu arcyksięcia Rudolfa i królews. Wys. księcia Augusta kobur. gotajsk. za urządzenie kąpielowe wzgl. klozet i wodociągu, tudzież złotemi i srebrnemi medalami.

Cennik z przeszło 100 rycinami darmo. (975-1-6

Kąpiele BADEN pod Wiedniem.

Ciągłe leczenie podczas całego roku.

Rozpoczęcie pory letniej dnia 1go maja.

Od dawna słynne, już Rzymianom znane, alkaliczno-saliniczne źródła siarczane (siarczano-wapienne źródła), 13 cieplic od 27 do 35° C są doskonałe przymiotem swych rozmaitych stopni ciepłoty, wskutek czego nadają się do użytku kąpielowego w naturalnym stanie, bez sztucznego ocieplania lub oziębiania wody zdrojowej dla osób rozmaitej konstytucyi. Ich siła leczenia uznaną została w reumatyzmie, gośćcu, zołzach, nieżytach, newralgiach (bólach nerwów), dolegliwościach stawów, w stężeniach, cierpieniach skóry, nóg i kości, osłabieniach po wszelkich uszkodzeniach i ciężkich chorobach, bólach specyficznych i skórnych, otruciach metalami, szczególniej merkuryuszem. [950-1-6]

Przeszłoroczna frekwencya 13,000.
Liczba kąpieli wydanych w roku 1885: 267,453.

Wszelkim wymaganiom tegoczesnym odpowiednie urządzenia kąpielowe są: Kąpiele zdrojowe (wspólne) i na godziny (osobowe); kąpiele parowe, natryskowe, wannowe, żelaziste i ziołowe; zakłady kąpieli mineralnych i zimnych, pływalnia, wziewanie, leczenie wodami mineralnemi, żętycą i winogronami. Wspaniałe kąpiele oddalone od Wiednia koleją zaledwie godzinę, w pysznem położeniu, z licznemi lasami liściastemi i iglastemi, przechadzkami i bardzo pięknemi wycieczkami — koleją i wozem — we wszystkich kierunkach, aż do gór, podają gościom kąpielowym wszelką możliwą wygodę i zabawę; codziennie 3 razy gra muzyka kąpielowa w wielkim cienistym parku; codziennie bardzo dobry teatr (podczas lata w teatrze letnim), zabawy, koncerta, bale i wyścigi. Szczególniej wymienić należy **nowy dom zdrojowy,** który w tym roku będzie otwartym. Obcy znajdą doskonałe hotele, hotele kawalerskie, kawiarnie i restauracye, pyszne i wygodne wille i umeblowane mieszkania prywatne, często z ogrodami; komunikacya pocztowa, telegraf. i kolej. na wszystkie strony.

Wyjaśnień udziela komisya kuracyjna.

Ananasa **Nr. 6** (numer **przyszłości** z r. 1911), zawiera rysunki **S. Bieszczada** (Cudowny wynalazek), **M. Ichnowskiego** (Polonizacya Kamerunu) i **J. Kruszewskiego** (Sejm galicyjski w roku 1911, manewra, mody i t. d.)

Ananas za rozwiązanie łamigłówek daje premia artystyczne: oryginalne szkice, obrazy olejne, akwarelle i rysunki znakomitych artystów.

Ananas odstępuje swoim prenumeratorom po zniżonej cenie dzieła Słowackiego, Niemcewicza, Krasickiego i Kochanowskiego.

Ananas jest najozdobniejszem pismem humorystycznem polskiem.

Prenumerata jego wynosi rocznie **5 złr.** (z przesyłką 6 złr.), półrocznie **2 złr. 50 c.** (z przesyłką 3 złr.), kwartalnie **złr. 1·25** (z przesyłką złr. 1·50).

Adres Redakcyi: *Kazim. Bartoszewicz,* Kraków, hotel Saski.

Numera **na okaz** wysyła się darmo i opłatnie. (1033-2-3)

Jęczmień

do siewu

w najprzedniejszym gatunku — po 8 złr. za 100 kilogr. (981-2-14)

Do nabycia w składach **Banku galicyjskiego dla handlu i przemysłu w Krakowie.**

Szurówki

pierwszej krakowskiej fabryki na II. piętrze w Rynku 12,

polecam jako najważniejszą podstawę toalety damskiej. Sznurówki moje odznaczają się od wszystkich sklepowych i tak zwanych francuskich dobrym, dogodnym i podług mody staniczków zastosowanym krojem. Materyały trwałe.

Sznurówka damska fasonu niemieckiego złr. 2—25
„ „ „ francuskiego „ 5—25
„ dziecinna od 80 ct. do złr. 3·50.

Ceny stałe. — Są i higieniczne gotowe. (800-4-4)

Dra Kiesowa

oddawna słynna i zawsze uznana

augsburska

ESENCYA ŻYCIA

Ges. dep. Schutzmarke.

znakomity środek domowy na cierpienia żołądkowe i wszelkie ztąd powstające słabości jakoto: ból głowy, brak apetytu, omdlenia, złe trawienie, zatkanie stolca, palenie w żołądku, kurcz żołądka, odbijanie kwasów, hipokondryę, hemeroidy. Najlepszy środek ochronny przeciw wszelkim chorobom febrycznym, dysenteryi, napadom cholerycznym.

Prawdziwa do nabycia tylko z powyższym znakiem ochronnym; częściowo we wszystkich znaczniejszych aptekach; hurtownie u wszystkich słynnych droguistów i od firmy (3125-10-10

J. G. Kiesow w Augsburgu (w Bawaryi).

Cukierki piersiowe i sok

z babki zaostrzonej

dla wyleczenia z chorób płuc i piersi, kaszlu, kokluszu, chrypki i zaflegmienia oskrzeli. Nieoceniona roślina jaką natura wydaje dla dobra i leczenia cierpiącej ludzkości, zawiera w sobie dotychczas niedocieczoną tajemnicę, że daje uśmierzenie rozognionej błonie śluzowej krtani i ustroju otworu oddechowego również szybko jak skutecznie, przezco prędko następuje wyleczenie dotyczących chorych organów. Ponieważ przy naszym wyrobie poręczamy za czystą mieszaninę cukru i babki zaostrzonej, przeto prosimy o szczególną uwagę na nasz urzędowo rejestrowany znak ochronny i podpis na paczce oraz na flaszce, gdyż tylko wtedy jest prawdziwym.

Cena paczki 30 ct., flaszki ct. 75, 40 i 25 ct. Rozsyłka na prowincyę za zaliczką pocztową.

Victor Schmidt & Söhne,

c. k. uprz. fabrykanci.
Fabryka i główna rozsyłka:
w Wiedniu, IV. Alleegasse Nr. 48, nächst dem Südbahnhof.

Do nabycia we wszystkich aptekach, składach towarów aptecznych i składach. — W Krakowie: w aptekach pp. Wł. Bażana, Fort. Gralewskiego, J. Kaczkowskiego, M. Skalskiego, spadkob. Krokiewicza, K. Mohra, W. Redyka, F. Sawiczewskiego, A. Siedleckiego, E. Stockmara, J. Trauczyńskiego spadkob., K. Wiszniewskiego. Oprócz tego mają kupcy Stan. Feintuch, M. Jawornicki, Ed. Fuchs, J. Jaciga, J. Mika i Spółka. (829-44 52

Na wszystkich wystawach odznaczona.

Fabryka c. k. uprz. nieprzemakalnego i zdrowotnego obuwia

Th. Budischowsky

w WIEDNIU,
VI., Mariahilferstrasse
Nr. 73.



Trzewiki balowe i kamaszki męskie **i damskie** gustowne, tanie i dobre w bardzo wielkim wyborze.

Cenniki darmo i opłatnie.

Wielmożny Budischowsky. Poświadczam, że sposób wyrobu Pańskich zdrowotnych kamaszków jest niezaprzeczenie właściwym, ponieważ przez użycie preparatu w środkowej podeszwie nie przepuszcza ona żadnej wody. Z powodu, że kamaszek jest bezwzględnie nieprzemakalnym, można obuwie polecić jaknajlepiej nietylko chorym lecz także zdrowym, gdyż nosze nie takich kamaszków zabezpiecza przed każdem zaziębieniem. (661-6-7)

Wiedeń, d. 10 lutego 1886 r.
Z szacunkiem Dr. Jerzabek.

Magazyn pod firmą Mme Anna

w Krakowie, ul. Szewska 21,

został zaopatrzony w modele paryskie, wiosenne i słomkowe kapelusze, również kapelusze dla panienek w cenie od 4 złr. itd., oraz wszelkie **nowości** wiosenne tyczące się toalety damskiej. Wszelkie obstalunki wykonywa w najkrótszym czasie. [1021-3-3]



OBWIESZCZENIE.

Nr. 1770. (979-2-2)

Tegoroczny wielki jarmark na konie w **Rzeszowie,** który odbywał się zwykle na św. Wojciecha, z powodu przypadającego w tym dniu wielkiego Piątku, odroczony został na dzień **5 maja 1886 r.**

Początek jarmarku **dnia 3go maja 1886 r.**

Z Magistratu miasta.

W Rzeszowie, d. 3 kwietnia 1886 r.

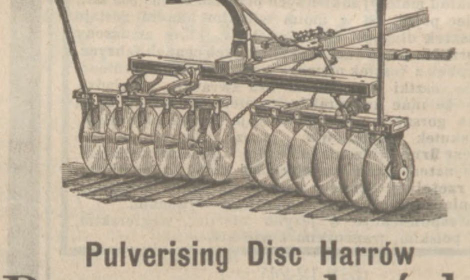
Kalinowski.

LINOLEOWE

KOBIERCE KORKOWE.

Bardzo trwałe nakrycie na podłogę, gustowne, bez kurzu, łatwe do czyszczenia, dla domów prywatn., biur, handli itp. Skład materyj pokojowych, chodników, pokładów na umywalnie w najrozmaitszych wzorach. (928-2-10)

F. C. Collmann's Nachf. *(A. Reichle) w Wiedniu, I., Kolowratring 3.*



Pulverising Disc Harrów

Brona amerykańska

Amerikanische Pulverisir-Egge.

Najpraktyczniejszą broną tą, z najlepszego materyału wykonaną, służącą także jako wypielacz, najlepszą w swoim rodzaju, zyska się na czasie, robocie i pieniądzach i zapewnia się największe korzyści przy żniwie. Brona ta jest tak urządzoną, iż jedna część niezawisłą jest od drugiej, wskutek czego także na nierównej powierzchni zagłębia się wszędzie w ziemię. (788-7-8)

Pługi wszelkiego gatunku z najlepszej stali, jakoteż wszelkie inne maszyny i narzędzia gospodarcze z Anglii, Ameryki i Szwajcaryi są do nabycia w składzie

J. B. Prüwera

w Krakowie, na Wolnicy Nr. 4.

VICHY

Administracya: w **Paryżu,** *8, Boulevard Montmartre.*

PASTYLKI DO TRAWIENIA

wytworzone u źródeł ze soli Vichy. Przyjemnego smaku, o niezawodnym skutku przeciw kwasom i upośledzonemu trawieniu.

SOLE VICHY DO KĄPIELI.

Paczka wystarcza na kąpiel dla osób, które nie są w stanie udać się do Vichy.

Dla uniknienia fałszerstwa żądać należy aby na wszystkich produktach znajdowały się znaczki:

„Kompanii Wód Vichy“

Dostać można w Krakowie w apt. W. Redyka przy M. Rynku i w apt. K. Wiszniewskiego, oraz u PP. J. Wentzla, S. Feintucha, Józefa Goldwassera i W. Goldwassera; w Tarnowie u p. N. Traum. [839-2-22]

Tasiemca z głową



usuwa w przeciągu pół godziny lekarstwo zupełnie bez smaku, do zażycia łatwe i bardzo przyjemne. **Skutek poręczony.** Cena dawki 6 złr. 50 c. Pocztą o 25 cnt. więcej **Prawdziwe tylko z St. Georgs-Apotheke w Wiedniu, V. Wimmergasse 33,** gdzie adresować należy wszystkie zamówienia. Niezliczone podziękowania od lekarzy i szczęśliwie wyleczonych są na żądanie do przejrzenia. (431-6-12)

Skład w KRAKOWIE u E. Stockmara apt.

Cieplice Trenczyńskie

na Węgrzech, 30 minut od stacyi kolej. Tepla-Trenczyn-Teplitz. **Termy siarczane od 28°—32° R.,** najskuteczniejsze w cierpieniach gośćcowych, artrytycznych, nerwobólach itd. Zakład wygodnie urządzony, leży w pysznej dolinie Małych Karpat. Pobyt przyjemny i tani. Początek sezonu 1 maja. **Z Krakowa** przez Trzebinię, Oderberg, Sillein, Tepla **do zakładu 9 godzin drogi.** Na większych stacyach bilety tam i napowót 33% tańsze. Podręcznik inform. **Dr. Filipkiewicza** we wszystkich księgarniach. Broszury i wyjaśnienia udziela na żądanie bezpłatnie.

[830-2-20] *Książęcy zarząd kąpielowy.*